



Nie był to ostatni krzyk mody

Królewski bal „Pelenė”



Fragm. kadryla.

Jak już informowaliśmy, wczoraj w „Litexpo” otwarto szóstę już z kolei targi „Pelenė” oraz trzecie - „Vilniaus mados”. Tradycyjnie imprezę rozpoczęto utworami muzycz-

nymi: arią Arianny z opery Monteverdiego oraz kadrylem - francuskim figurowym tańcem salonowym z XIX wieku.

Na długo przed otwarciem

ustawiła się duża kolejka do kas. W sali więc bardzo szybko zrobiło się ciasno od zwiędających. Zaczęto oblegać stoiska z kosmetykami, panie jedna przed drugą od ręki robiły zakupy. Faktycznie

do niektórych stoisk trudno się było dostać. Dużą popularnością cieszyły się także firmy świadczące usługi kosmetyczne: masaże, makijaże itp.

(Dokończenie na str. 2)

Czym się rozliczyć za energię?

Rząd postanowił w środę na jeszcze jeden miesiąc odłożyć rozpatrywanie kwestii tego, czy należy przerwać zaopatrzenie Białorusi w elektryczność z powodu jej długów.

Gabinet ministrów podjął taką decyzję na wniosek Rady Obrony Państwa, aby na razie nie przerywać dostaw energii elektrycznej dla Białorusi, a także po wysłuchaniu informacji ministra gospodarki o niektórych decyzjach rządu białoruskiego, mogących zmniejszyć zadłużenie Białorusi i zapewnić stabilność rozliczeń.

Uwzględniono również i to, że zakres dostaw elektryczności dla Białorusi, w porównaniu z rokiem 1998 obecnie zmniejszony został o połowę.

Postanowiono kanałami dyplomatycznymi zaproponować Białorusi, aby przygotować nowe dokumenty na dostawy energii elektrycznej w roku 1999 przewidzieć tylko dwustronną umowę między sprzedającą elektryczność spółką „Lietuvos energija” oraz nabywającą elektryczność białoruskim koncernem państwowym „Belenergo”.

Od wtorku w Mińsku przedstawiciele Litwy uzgadniają listy konkretnych towarów, nadających się do rozliczeń za litewską energię. W pierwszym dniu rozmów specjaliści dwunastu organizacji i spółek handlowych Litwy osiągnęli porozumienie w sprawie otrzymania towarów na sumę około 10 mln litów. Jak powiedział minister, do końca lata Białorusi zamierza zlikwidować dług dla Litwy.

Na początku roku bieżącego dług dla „Lietuvos energija” za elektryczność dla Białorusi sięgał 112 mln USD (448 mln litów). (ELTA)

Rok jubileuszowy - rokiem wyborów

Wszystkie naraz

Zorganizowanie wiosną roku 2000 wspólnych wyborów do Sejmu i samorządów proponuje osiem parlamentarzystów z różnych frakcji, z wyjątkiem koalicji rządzącej.

Posłowie na Sejm swoje postulaty zgłaszają w odezwie do prezydenta Litwy, Sejmu, rządu, partii politycznych oraz ludzi.

Na wczorajszej konferencji prasowej, zapoznając z tekstem odezwy, socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis stwierdził, że idea jednoczesnego organizowania wyborów do Sejmu i samorządów nie jest nowa. W związku jednak z róż-

nymi okresami kadencji Sejmu i samorządów wybory nie mogły się odbywać jednocześnie.

Wiosną roku 2000 mają się odbyć wybory do samorządów, a jesienią do Sejmu. Jak powiedział V. Andriukaitis, maraton wyborczy może negatywnie się odbić na efektywności rządzenia krajem i rok 2000 może stać się rokiem braku stabilności politycznej. Jako ważny argument ujednolicenia dat wyborów autorzy odezwy podają kwestię kształtowania budżetu roku 2001. Ich zdaniem, w toku gorącej wyborczej sformowany przez poprzedni rząd budżet zostaby

narzucony nowemu Sejmowi. Ponadto autorzy odezwy podają też argumenty ekonomiczne - dzięki wspólnym wyborom dąłoby się zaoszczędzić sporo środków.

Grupa poselska proponuje również przedłużyć czas kadencji samorządów do czterech lat i omówić system wyborów do rad samorządów, aby wyborcy mogli głosować nie tylko na listy partyjne.

Uważają oni, że nie warto w kilku miastach organizować bezpośrednie wybory merów, gdyż może to doprowadzić do niepotrzebnej konfrontacji między merem a radami samorządów. (ELTA)

Sprawa Mikutavičiusa

Zatrzymano nowego podejrzanego

Wczoraj sąd dzielnicowy m. Kowna zezwolił na zatrzymanie na okres jednego miesiąca Rolandas Beleckasa, podejrzanego o to, że przyczynił się do zniknięcia dzieł sztuki z mieszkania Ričardasa Mikutavičiusa.

Zatrzymany 2 marca R. Beleckas (ur. 1973 r.) jest bratankiem Vladasa Beleckasa, oskarżonego w sprawie zniknięcia R. Mikutavičiusa oraz jego kolekcji wartości 15 mln litów. Zatrzymany nigdzie nie pracuje, nie był karany, ostatnio mieszka u V. Beleckasa. Oskarżenia wobec V. Beleckasa, karanego już za oszustwa handlarza antykwarecznymi dziełami sztuki, wysunięto w lipcu roku ubiegłego, 5 stycznia br. arest przewencyjny V. Beleckasowi zastąpiono aresztem domowym.

Po otrzymaniu nowej informacji w sprawie zniknięcia księdza

R. Mikutavičiusa oraz jego kolekcji dzieł sztuki funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej oraz Kowienkiej Prokuratury Okręgowej przeprowadzili w Wilnie i Kownie 8 rewizji. W czasie rewizji oraz innych czynności dochodzeniowych i operacyjnych znaleziono kilka orderów, medali, które należały do księdza R. Mikutavičiusa. Jeden z nich, mianowicie order Giedymina III klasą w roku 1993 wręczył R. Mikutavičiusowi Algirdas Brazauskas. Według zeznań świadków, znalezione ordery i medale zniknęły z mieszkania księdza w Kownie. (ELTA)



UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DUNLOP



Kalejdoskop aktualności

Prezydent - najpopularniejszy

Prezydent Valdas Adamkus, od początku swej kadencji zdołując w badaniach opinii publicznej, nie ustąpił swej pozycji również w lutym.

Według danych sondaży, przeprowadzonego przez spółkę „Baltijos tyrimai - Gallup” w dniach 15-23 lutego wśród 1014 mieszkańców Litwy, V. Adamkusa darzy zaufaniem 48,9 proc. respondentów.

Najbliżsi konkurenci znacznie ustępują przywódcy państwa. Plasującemu się na drugim miejscu eksprezidentowi Algirdasowi Brazauskasowi wotum zaufania wyraziło 11,4 proc. respondentów, liderowi Nowego Związku Arturasowi Paulauskasowi - 9,6 proc. mieszkańców Litwy.

Wsparcie

Na wsparcie przedsiębiorstw, zatrudniających niepełnosprawnych, z funduszu rezerwy rządu przeznaczono 420 tys. litów.

Suma przeznaczona została na pokrycie długu kowieńskiego przedsiębiorstwa Litewskiego Związku Niewidomych i Słabowidzących, który powstał z powodu pożyczki, otrzymanej z budżetu państwowego oraz długów przedsiębiorstw kowieńskiego, szwalskiego i wileńskiego, powstałych w związku z pożyczką tymczasowej komisji rządowej ds. wyjątkowego stanu gospodarczego.

50 tys. litów wyasygnowano Litewskiemu Stowarzyszeniu Gluchych na pokrycie długu tego stowarzyszenia dla poniewiejskiej ZSA „Elkada”, również powstałego po udzieleniu mu pożyczki z funduszu rezerwy.

Z naftą krucho

„Mażelkiu nafta” w lutym br. otrzymała 238,3 tys. ton surowca, z czego przetworzyła 153,4 tys. ton. W drugim miesiącu br. otrzymała o 56 proc. mniej i przerobiła aż o 72 proc. mniej surowca w porównaniu z ubiegłorocznym lutym, informuje ELTA, powołując się na informacje spółki.

W lutym przedsiębiorstwo przetworzyło tylko własny surowiec, inne firmy nie dostarczyły ropy.

Nominacja

Po zwolnieniu Juozasa Gaudutisa Służba Badań Specjalnych (SBS), która przez pięć miesięcy nie miała stałego kierownika, od wzoraj kieruje główny komisarz Andrius Peczkys, dotychczasowy dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa (DOK).

Nazwisko A. Peczkysa na Litwie jest znane od lata 1990 r., gdy objął kierownictwo całkiem nową strukturą - wydziałem ochrony Rady Najwyższej (Sejmu Restytucyjnego). Po reorganizacji tego wydziału w roku 1993, A. Peczkys został dyrektorem DOK. W tymże roku zdobył dyplom wydziału historii Uniwersytetu Wileńskiego. Obecnie A. Peczkys ma 35 lat.

W Łazdziejach nie otrzymasz pracy

1 marca poziom bezrobocia w kraju stanowią 8,1 proc. i w porównaniu z początkiem lutego wzrósł o 0,4 proc. Od końca roku ubiegłego bezrobocie w kraju wzrosło o 1,2 proc.

Według danych Litewskiej Giełdy Pracy, w ciągu ubiegłego miesiąca do terytorialnych giełd pracy zwróciło się 20,6 tys. osób. Łącznie w kraju zarejestrowano 144,4 tys. bezrobotnych. Większą część zwracających się do giełd prace ludzie stanowią niepracujący od dłuższego czasu i nie posiadający przygotowania zawodowego.

Największy poziom bezrobocia, jak i poprzednio, był w Łazdziejach (18,1 proc.), Akmenie (16,3 proc.) oraz w Sołecznikach (16 proc.).

Najmniejszy poziom bezrobocia odnotowano w Prenach (4,1 proc.), Kiejdanach (5,2 proc.), Kownie i Kłajpedzie (5,3 proc.).

W Wilnie bezrobocie na dzień 1 marca wynosiło 5,7 proc., w Szawlach - 12,4 proc.

Drogi kokainy

Przez terytorium Litwy w ubiegłym roku przewieziono ładunek kokainy wartości 10 mln USD. Przewóz nadzorowała policja litewska.

We wrześniu-październiku ub. roku 52 kg kokainy przemycono z wysp Bahama Ameryki Południowej przez Litwę do Rosji.

W 1998 r. policja litewska wykryła 96 zorganizowanych grup przestępczych, zajmujących się handlem narkotyków i substancji psychotropowych.

Bez pośredników

Litwa nie potrzebuje pośredników w rozliczeniach za dostarczaną Białorusi elektryczność, toteż rząd poinformował Mińsk, że w roku 1999 energia będzie dostarczana tylko w tym wypadku, jeśli opłaty będą uiszczane, a dwustronna umowa zawarta zostanie tylko z kupującym elektryczność koncernem „Belenerg”.

Jak poinformował rząd Ministerstwo Gospodarki, S.A. „Lietuvos energija” elektryczność dla Białorusi od roku 1993 do 1997 sprzedawała tylko z pomocą pośredników - prywatnych spółek.

Wejście na rynek

Spółka konfekcyjna „Vilkma”, jako jedno z nielicznych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego kraju, już od marca zamierza sprzedawać swą produkcję pod własnym znakiem.

W ubiegłym roku wymieniono 70 proc. sprzętu, zastawiono 800 tys. litów, zwolniono około 120 osób. Ta reorganizacja pozwala oczekiwać, że rok bieżący przedsiębiorstwo uwieńczy pomyślnymi zyskami.

BNS-ELTA

Konserwatyści - przeciw

Rządząca sejmowa frakcja konserwatywistów sprzeciwia się dymisji rządu i uważa, że gabinet ministrów pod kierownictwem Gediminas Vagnoriusa powinien kontynuować rozpoczęte prace. Takie stanowisko wyrażono w oświadczeniu sejmowej frakcji konserwatywistów, którego projekt jest jeszcze doskonały, poinformował na wczorajszej konferencji prasowej w gmachu Sejmu zast. starosty sejmowej frakcji konserwatywistów Alfonsas Bartkus.

Jego zdaniem, konserwatyściom byłoby bardzo dogodne, gdyby odpowiedzialność za prace rządu przejęła obecnie inna siła polityczna i konserwatyści mogliby spokojnie szykować się do wyborów. Jednakże Litwa raczej nie miałyby z tego pożytku, powiedział A. Bartkus. Stwierdził on, że dymisja rządu byłaby niekorzystna nie tylko mieszkańcom Litwy, ale też zmniejszałaby za granicą zaufanie do Litwy jako stabilnego państwa. Zgodnie z projektem oświadczenia, konserwatyści zaapelują do

wszystkich instytucji, partii politycznych państwa, aby nie pogłębiać w kraju destabilizacji politycznej, co tylko pogorszyłoby sytuację gospodarczą Litwy i przeskodziłoby w skupieniu się na wspólnej pracy na obecnym bardzo ważnym etapie rozwoju Państwa Litewskiego, stwierdził A. Bartkus.

Jego zdaniem, rząd obecnie pracuje w trudnych warunkach - umyślnie spowodowane napięcie polityczne, wezwania do odwołania ministrów, mowa o przeprowadzeniu przedterminowych wyborów do Sejmu naprawdę nie służą stabilizacji sytuacji politycznej na Litwie. Jednakże z wypowiedzi premiera na posiedzeniu frakcji konserwatywistów i jego nastawieniu dostrzega się, że rząd ten jest zdecydowany i może pracować w decydującym momencie.

Zastępca starosty frakcji konserwatywistów przypomniał, że na posiedzeniu Państwowej Rady Obrony wobec premiera Gediminas Vagnoriusa nie wysunęto żadnych zarzutów.

(ELTA)

Królewski bal „Pelenė”

(Dokończenie ze str. 1)

Natomiast mniej atrakcyjna okazała się wystawa „Lietuviškos mados” i mniej miała zwiedzających. Po pierwsze, nie był to ostatni krzyk mody, po wtóre, niektóre ceny rzeczywiście odstraszały, gdyż nie są one na przeciętną kieszeń.

I tu warto też wrzucić mały ka-

mysek do ogródka organizatorów. Ponieważ „Pelenė” cieszy się tak dużą popularnością, chyba warto, jak to kiedyś zrobił „Infobalt” pierwszy dzień zarezerwować dla specjalistów i dziennikarzy, którzy mogliby spokojnie i rzeczowo rozmawiać z kierownikami firm, rozeznając się w asortymencie.

Julitta Tryk



Każda pani chce być piękna.

Fot. Marian Paluskiewicz

Zniszczony alkohol

Rząd za przechowywanie i zniszczenie skonfiskowanych w ubiegłym roku bądź w inny sposób przekazanych państwu napojów alkoholowych z funduszu rezerwy przeznaczył już około 700 tys. litów.

We wtorek na mocy uchwały rządu z funduszu rezerwy 162,7 mln litów przeznaczono Prokuraturze Generalnej na pokrycie wydatków za zniszczenie skonfiskowanego alkoholu etylowego.

Przed miesiącem zgodnie z uchwałą rządu za przechowywanie i zniszczenie skonfiskowanego alkoholu 536 mln litów wyasygnowano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W ciągu roku ubiegłego na Litwie zniszczono przeszło 700 tys. litów różnego alkoholu.

W ubiegłym roku około 100 tys. litów alkoholu spalono w Palemońskiej Fabryce Ceramiki, a przeszło 600 tys. litów znisz-



Kalendarz imprez „Vilnius 99”

3 marca 1999 roku w Ratuszu Wileńskim Wydział Turystyki Samorządu m. Wilna oraz ZSA „Radau” zaprezentowały kalendarz imprez kulturalnych i sportowych „Vilnius 99”. To jest pierwsze wydanie, informujące o podstawowych imprezach, które zaplanowano w stolicy na ten rok.

W pięknej sali zebrano się mnóstwo ludzi: dziennikarzy, przedstawicieli różnych organizacji litewskich oraz pozakrajowych, przedstawicieli telewizji jak też inni goście. Głównym organizatorem tej imprezy oraz wydawcą kalendarza jest ZSA „Radau”.

Spółka akcyjna „Radau” wydaje bezpłatny tygodnik ilustrowany, dostępny dla każdego. 30 tysięcy rodzin oraz firm w Wilnie otrzymują ten tygodnik każdego piątku. Przy wsparciu samorządu m. Wilna ZSA „Radau” wydał pierwszy kalendarz „Vilnius 99”.

Komu jest potrzebna taka edycja? Przede wszystkim - mieszkańcom stolicy oraz gośćmi, którzy odwiedzają Wilno.

Cheśmy przedstawić kilka imprez, które zaplanowano na ten rok:

5-7 marca przy ulicy Pilies, w domu handlowym „Aules”, na Rynku Kalwaryjskim oraz na stadionie „Lokomotyvas” odbędzie się tradycyjny kermasz zakazkowy.

4-5 kwietnia w Parku Serenickim (Bernardynce), w Domu Nausicytela oraz w Parku Vingis odbędzie się impreza wielkoformatowa z tańcami, pieśniami oraz zabawkami.

19-23 maja w Teatrze Opery i Baletu odbędzie się międzynarodowy festiwal mody „In Vogue”.

23 czerwca na brzegach Wilii odbędzie się tradycyjne święto ludowe „Jonines”.

6 lipca na al. Giedymina; na Starówce oraz w salach koncertowych będziemy obchodzić Dzień Państwa. Na ten dzień zaplanowano defiladę wojska oraz flagi miast litewskich, świąteczne koncerty i imprezy.

Jeśli chcecie dokładnie dowiedzieć się o wszystkich imprezach w Wilnie na bieżący rok, to postarajcie się nabyć ten kalendarz w najbliższym czasie w księgarniach miasta.

Renata Kuncyna,
Śnieżana Oszcpekowa

czono w miejscach, wskazanych przez ekologów.

Państwowa Inspekcja Podatkowa twierdzi, że nikt nie obliczył, ile kosztuje przechowywanie przemysłowych napojów, nikt nie ustala ich pochodzenia i jakości, nie znana też jest wartość zniszczonej produkcji.

Zarówno producenci spirytusu, jak i importery alkoholu tolerują takie niszczenie, gdyż z obrotu oddania tych napojów do chwi-
tu, zmalałaby ich sprzedaż.

Stanowisko Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w sprawach współpracy

Dialog polsko-litewski

Z chwilą wejścia w życie pod koniec 1994 roku Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o Przyjaznych Stosunkach i Dobrosąsiedzkiej Współpracy oraz ze względu na wolę polityczną obu zaprzyjaźnionych państw wejścia Litwy i Polski do NATO i UNII EUROPEJSKIEJ, powstały bardzo dobre stosunki na płaszczyźnie między państwowej.

Dzięki temu właśnie mogliśmy przejść do następnego etapu - formowania krok po kroku coraz lepszej współpracy między społeczeństwami po obu stronach Niemna. Chodzi tu przede wszystkim o to, by metodą cierpliwej pracy organicznej różnorodnych sił społecznych przełamywać zadawnione, wieloletnie stereotypy w świadomości Polaków o Litwinach i Litwinów o Polakach. Zadania tego mogą się podjąć w sposób skuteczny organizacje pozarządowe, wsparte przez administrację publiczną.

W latach 1997 i 1998 nawiązana została owocna współpraca pomiędzy twórcami kultury litewskiej a twórcami kultury polskiej podczas spotkań nad jeziorem Wigry i w Druskienikach. Powstało także Polsko-Litewskie Forum Samorządu Terytorialnego. Znaczenie wcześniej rozwinięta również działalność Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w Suwałkach.

W maju 1999 r. ma być postawiony wspaniały, granitowy pomnik Biskupa Antoniego Baranowskiego, zmarłego w roku 1902, na honorowym miejscu przed Bazyliką katolicką w Sejnach. Ta renesansowa postać jest doskonałym symbolem głębokiej współpracy kultury litewskiej z kulturą polską w ramach wspólnej cywilizacji łacińskiej.

W tym zdawałoby się doskonale rozwijającym się dialogu polsko-litewskim powstają jednak za-

skakujące opinii publiczną przykre zgrzyty. Przykładowo w ostatnich miesiącach wbrew życzeniu Litwinów polskich administracja rządowa polska instaluje w budynku Ośrodka Zdrowia w Puńsku Strażnicę Graniczną. Natomiast wbrew opinii Polaków litewskich Ministerstwo Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej wprowadza fakultatywność (nieobowiązkowość) egzaminu maturalnego z języka polskiego w szkołach polskich. Jest dla wszystkich rzeczą oczywistą, że młodzi Polacy - obywatele Litwy powinni być wychowywani w jednakowej miłości do swej Macierzy Polski i do swej Ojczyzny Litwy.

Oczywiście, że obie konfliktowe sprawy nie są równoważne - strażnica graniczna w Puńsku jest sprawą lokalną, a sprawa języka polskiego w szkołach polskich na Litwie jest sprawą dużej wagi dla współpracy międzykulturowej. Obie jednak drażliwe sprawy kształtują na co dzień świadomość mniejszości narodowych, a więc są psychologicznie i socjologicznie ważne.

Zdaniem naszego Klubu, źródłem powstawania zgrzytów we współpracy między społeczeństwem polskim a społeczeństwem litewskim jest, po pierwsze, brak koordynacji z zakresu polityki wschodniej wewnątrz państwa litewskiego i wewnątrz państwa polskiego pomiędzy organami władzy centralnej. Po drugie, potencjalnym źródłem konfliktów jest niedostępnianie przez administrację publiczną organów państwowej roli organizacji pozarządowych. To właśnie na terenie III sektora społecznego zrodziła się myśl o wyższości zasady pluralizmu kulturowego nad zasadą tolerancji. Jeżeli Polska i Litwa będą w praktyce realizować zasadę wielokulturowości, staną się cennymi partnerami we Wspólnocie Europy Ojczyzn.

Warszawa, 19 lutego 1999 roku

KONKURS „MOJA POCIECHA” 8 (195)



Hubert

Jak będą kursować pociągi?

Spółka o specjalnym przeznaczeniu „Lietuvos geležinkeliai” poinformowała, że w związku z przeniesieniem dnia wrogodnia z 6 na 12 marca, zmienia się rozkład pociągów niektórych relacji.

6 marca pociągi kursować będą według rozkładu piątkowego, 11

marca - według niedzielnego, 13 marca - według sobotniego, 14 marca - według niedzielnego.

Ponadto ruch niektórych pociągów w tych dniach zostanie ograniczony. Pasażerowie informację na temat zmiany rozkładu mogą zasięgnąć w informacji kolejowej.

Pomoc dla rodzin wielodzietnych

Posel Rimantas Smetona proponuje anulować zadłużenia za usługi komunalne rodzin, wychowujących troje i więcej dzieci. Odpowiedni projekt ustawy zarejestrowany został w sekretariacie posiedzeń Sejmu.

R. Smetona powiedział, że, według jego danych, na Litwie jest kilka tysięcy rodzin wielodzietnych, mających długi za wynajmem pomieszczeń mieszkalnych, usługi komunalne i in. Razem z odsetkami karnymi zadłużenie tych rodzin samorządowym przedsiębiorstwom usługowym

wynosi ponad 4 mln litów.

Posel zarejestrował również projekt ustawy, zalecający zwiększenie zasiłków państwowych dla rodzin wielodzietnych. Zgłoszona nowelizacja ustawy o zasiłkach państwowych dla rodzin, wychowujących dzieci, proponuje założenie, że rodziny mające troje i więcej dzieci w okresie ich wychowywania i nauki muszą otrzymywać zasiłek w wysokości nie jednego, lecz czterech minimum socjalnych miesięcznie bez względu na dochody rodziny. (ELTA)

Do Francji bez wiz

Od 1 marca 1999 r. dla obywateli Litwy, posiadających ważne paszporty dyplomatyczne lub zwykłe, zmiesiono krótkoterminowo wizy do Francji.

Obywatele Litwy bez wizy będą mogli udać się do metropolii oraz zamorskich departamentów Francji (Reunion, Martynika, Gwadelupa, Gujana) i spędzić tam nie więcej niż trzy miesiące w okresie 6-miesięcznym, posiadając ważny dyplomatyczny bądź

zwykły paszport obywatela Republiki Litewskiej. Na podobnych warunkach mogą też udać się nie dłużej niż na miesiąc do zamorskich terytoriów Republiki Francji (francuskie terytorium Australii oraz Antarktyki, Nowa Kaledonia, Wallis i Futuna, Polinezja Francuska).

Niemniej obywatele litewscy, zgodnie z ustalonym trybem, na przejściu granicznym powinni okazać takie dokumenty, jakie

potrzebne były wcześniej dla otrzymania wizy.

Udaje się tranzytem przez jeden lub kilka krajów Schengen, przed przybyciem do ostatniego kraju, trzymiesięczny pobyt bez wizy liczonej jest od pierwszego dnia przekroczenia granicy krajów Schengen.

Studenti mogą się zwrócić do ambasad w celu otrzymania długoterminowej wizy, z którą we Francji mogą otrzymać kartę pobytu (carte de sejour).

Umowa

Mer Wilna Rolandas Paksas i kierownik programów międzynarodowych Kanadyjskiego Instytutu Urbanistyczny Greg Kasting podpisali umowę o zakończeniu programu współpracy samorządów Kanady i krajów bałtyckich. Pięcioletni program sfinansowała Agencja Rozwoju Międzynarodowego (CIDA), przeznaczając na jego realizację 3 mln USD.

W ramach tego programu przy aktywnym udziale społeczeństwa opracowano ogólny plan m. Wilna. Inf. w.

„Gdy człowiek umiera, nie pozostaje po nim nic, oprócz dobra, które czynił innym”.

W dniu 1 marca 1999 roku
w wieku lat 67 zmarł w Łodzi

ś. t. p.

mgr Jan Maciąg

Odszedł od nas Człowiek wielkiego serca, patriotą, wilanin, honorowy fundator FKPLJM, członek Zarządu Warszawskiej „Cepelii”, współzałożyciel i członek Zarządu Łódzkiej „Cepelco”, pracownik Zarządu i doradca CANOE-MEAT S. A. w Łodzi, inicjator i założyciel ZSA „MOSMAR” w Mościskach pod Wilnem, współzałożyciel i członek Klubu Rzemieślników oraz Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie.

Zawsze przyjazny ludziom, pomagał im radą i czynem, zawsze pamiętał o przyjaciółach w Wilnie.

Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach.

Fundacja Kultury Polskiej
na Litwie im. Józefa Montwilla

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 2 marca br. w kraju zanotowano 191 przestępstw, w tym: 5 obrażeń ciała, 22 chuligańskie ekcesy, 14 rabunków, 150 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 12 wypadków drogowych i 4 pożary. Skradziono zwłoki 4 osób. Zatrzymano 23 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Syn na ojca

2 marca około godz. 19 w domu na ul. Siłowo w Siłute, podczas kłótni, T. D. (ur. 1983 r.) nożem w plecy zranił nietrzeźwego ojca H. D. Poszkodowanego trafili do szpitala. Podejrzanego po przesłuchaniu zwolniono.

**

2 marca około godz. 20 w szpitalu opieki i długotrwałego leczenia w Skaudvile (rej. taurauzaski), leczący się tam S. Jurtajevs (ur. 1922 r.), będąc w stanie nietrzeźwym, nożem w brzuch zranił również nietrzeźwego J. O. (ur. 1960 r.), który przyszedł go odwiedzić.

Zaczęło się od ochlapania

2 marca do Głównego Komisariatu Policji w Wilnie zgłosił się M. L. (ur. 1978 r.) i zawiadomił, że około godz. 10 na ul. Plynines

ochlapał go jadący w pobliżu samochodu audi 80. Między „ofiara” i kierownicą powstał konflikt, podczas którego kierowca na dodatek pobił M. L. Poszkodowany z obrażeniami głowy i wstrząsem mózgu trafił do szpitala. Podejrzanego R. Krisianusa (ur. 1979 r.) odwieziono do Komisariatu Policji.

Rabunki

2 marca około godz. 11 do mieszkań A. S. przy ul. Żemynos w Wilnie weszli 2 młodzi ludzie, którzy grożąc gospodyni i V. M. użyciem przemocy zabrali należącą do V. M. torebkę z 250 litami.

**

2 marca do szwalskiego Głównego Komisariatu Policji zgłosiła się N. G. i zawiadomiła, że około godz. 13 w szkole średniej nr 3, jej córka E. G. (ur. 1986 r.) pobity uczeniście tej samej szko-

ły V. R. (ur. 1983 r.) i L. M. (ur. 1983 r.). Dziewczyny odebrały od poszkodowanej złote kolczyki, długopis i torbę.

**

2 marca o godz. 19 min. 45 do Komisariatu Policji rej. socjalnego zgłosił się ob. Białorusi O. F. i L. F., którzy zawiadomili, że około godz. 19 na 13 km szosy Wilno-Lida, naprzeciwko przejazdu kolejowego, do ich samochodu w pasaż, który się zatrzymał, podszedł młody mężczyzna i, grożąc prawdopodobnie pistoletem, żądał 100 USD za przejazd litewskimi drogami. L. F. data 300 marek niemieckich i napastnik zbiegł.

Pomyślnie lądowanie

2 marca o godz. 17 min. 50 z Lotniska Wileńskiego wystartował samolot „SAAB 2000”, należący do litewskich linii lotniczych, który leciał rejsem Wilno-Kopenhaga. Po wystartowaniu podwozie schowało się. Poczynnio przygotowania do awaryjnego lądowania. O godz. 18 min. 03 samolot szczęśliwie wylądował, ludzie nie ucierpieli. Na pokładzie było 20 pasażerów i 5 osób załogi.

Przygotowała Irena Litwin

Kilka pytań do Jolanty Śnieżko podczas wernisazu jej prac w PGA

Pomarańczowy most i pantofelki Kopciuszka

Młoda plastyczka, absolwentka Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych Jolanta Śnieżko wystawiła swe witraże, szkło i obrazy w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilni”. Pierwsza – autorska ekspozycja, stąd też wielkie przeżycie. Prezentowała już kilkakrotnie swe prace, ale zawsze było to w towarzystwie kolego po fachu. Tym razem zaskoczyła nieco wielbicieli swego talentu: znana była dotąd głównie jako malarka architektury miasta rodzinnego, a w PGA wystawiła portrety (olej, płótno, zdecydowane, intensywne kolory, wyraźna linia), obok każdego obrazu na specjalnym podium umieściła szklany pantofelek. W oknach galerii zawiesiła witraże. Poniżej krótka rozmowa z bohaterką wczoraj Jolantą Śnieżko.

- Wiem, że jest pani uparta. Gdyby jednak za trzecim razem nie dostała się pani do Akademii, czy składałaby egzaminy nadal?

- Byłby czwarty, piąty, szósty... aż do skutku.

- W Akademii wiedzieli, że jest pani Polką?

- Nie ukrywałam tego, zaakceptowana zostałam z całą życzliwością.

- Ale ukończyła pani szkołę litewską.

- To był wybór rodziców. Zdecydowali, że skoro mieszkamy na

Litwie, powinnam dobrze znać język. Okazało się, że postąpiłam słusznie. Ojczyźnianego polskiego nauczyłam się w domu. Zdaje sobie sprawę, że mam pewne luki w pisaniu, myślę jednak, że wkrótce uda mi się je wypełnić.

- Inne języki?

- Rosyjski, trochę angielski i hiszpański. Uczę się samodzielnie.

- Pod czym kierunkiem zgłębiała pani tajniki sztuki witraży w ASP?

- To wspaniali wykładowcy - witrażysta Bronius Bružas, kurator mojej pracy magisterskiej - Algirdas Davidenas, malarstwa uczyłam się pod kierunkiem Valentinas Antanaviciusa i Kostasa Bogdanasa.

- Prezentuje dziś pani szklaną suknię narzeczonej ze wszelkimi innymi atrybutami: szklanymi pantofelkami, kwiatami... W jaki sposób powstał ten „strój”?

- Początkowo były pantofelki, później - bielizna, zdecydowałam wreszcie zrobić ze szkła coś większego. Sporządziłam z początku formę, a potem wypalalam w piecu poszczególne fragmenty przyszłego „stroju”, z kawałków zwykłego szkła, które pod wpływem wysokiej temperatury nabierają zaplanowanych przeze mnie kształtów.

- Przy okazji pękają?

- Szkło to tworzywo piękne, ale bardzo kapryśne, a ja - uparta, więc zmagamy się aż do

skutku, przeze mnie zamierzonego.

- Dlaczego Zielony Most był u pani w kolorze czerwonym?

- Namalowałam cykl obrazów poświęconych Zielonemu Mostowi. Podobna mi się intensywność życia na nim i wokół niego. Nie było jednak Mostu Zielonego - czerwonego. Był natomiast pomarańczowy most i tunel na Dobrej Radzie. W tym dniu miałam taki nastrój, było mi wesoło i wszystkim widziałam w barwach jaskrawych: czerwonych, pomarańczowych.

- Przy płótnie, na którym przedstawiona jest opiekunka pań uprawiających najstarszy zawód świata mocząca nogi w Adriatyku, umieściła pani szklany pantofelek. Przy wszystkich innych - podobnie. Co to oznacza?

- To cykl: Nowoczesny Kopciuszek. Każda z namalowanych pań reprezentuje odmienne środowisko społeczne, młode, starsze, stare. I wszystkie one są Kopciuszkami.

- Ale postać ta kojarzy się w pewnym sensie z poszukiwaniem szczęścia.

- Bo każda kobieta szuka szczęścia, niezależnie od wieku, zawodu, nawet bajzelimama.

- Kiedy otrzymała pani dyplom magistra?

- Jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli, za kilka miesięcy.

- Co dalej?



Kwiaty i gratulacje - to przyjemności wernisazu. Jola Śnieżko jest najwyraźniej zadowolona. Fot. Marian Paluszkiwicz

- Najlogiczniej by było, żebym podjęła normalną pracę zawodową, np. w agencji reklamowej. Stała gaża, spokój. Jednak nie odpowiada mi to. Zdecydowałam, że będę wolną artystką.

- Inne ulubione zajęcia, rzecz naturalna, poza witrażem, szkłem i malowaniem?

- Jazda (szybka) samochodem,

włącznie z własnoręczną jego naprawą, wtedy ręce w smarach aż do łokci, ale to lubię.

- Kocha pani ludzi?

- Powiedziałabym inaczej - lubię ludzi obserwowac.

- Czy jest jednak ktoś, kogo pani kocha?

- Jest!

Rozmawiała Halina Jotkialto

W Rosyjskiej Galerii Sztuki

Przyjaciele - a tacy różni



Azat i Aidas

Fot. Marian Paluszkiwicz

W Rosyjskiej Galerii Sztuki otwarto wystawę dwóch absolwentów Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych, dwóch przyjaciół, którzy poznali się w sowieckim wojsku, w jednym i tym samym roku wstąpili do wileńskiej uczelni, razem ją skończyli i teraz stali ze sobą współpracując. Jednym z nich jest Aidas Mikelenas, drugim - Karakalpak Azat Alijew. Obaj uprawiają malarstwo i witraż, a ponieważ ten ostatni rodzaj sztuki jest trudny - pomagają sobie wzajemnie.

Przypomnę, że Karakalpacka Republika Autonomiczna leży w Azji Środkowej, w Uzbekistanie. Azat urodził się w jej stolicy, mieście Nukus. - Jak to się stało, że znalazł się Pan na Litwie - pytam Azata. - Zafascynowała Pana sztuka litewska? Gdzie i kiedy to się stało?

- Chyba w wojsku. Poznałem tam chłopców litewskich, czytałem książki, odwiedziłem wasz kraj. Ponieważ w tamtych czasach na Litwie była jedyna w całym byłym ZSRR szkoła witra-

żu - po wojsku przyjechałem do Wilna. W 1990 r. wstąpiłem razem z Aidasem do ASP.

- Czy w Pana rodzinie byli plastycy?

- Nie. Pochodzę z typowo radzieckiej rodziny robotniczej, ale miałem dziada znakomitego snycerza, którego rzeźby w drzewie znajdują się w wielu muzeach Uzbekistanu. Jestem dumny z niego.

- Uprawia Pan niezwykły dla Litwy rodzaj sztuki - miniaturę islamską. Pana prace są bardzo misterne, mają delikatne barwy. Chociaż studiował Pan na Litwie, ale zachował koloryt i tradycje sztuki Wschodu.

- Przedstawione tu prace wykonalem w stylu starej islamskiej miniatury, która to sztuka niestety zanika. Słynne były kiedyś szkoły w Tebrizie, Szirazie, Bucharze, Kaszmirze. Dziś zostało kilka w Kaszmirze. Marzę o tym, by tam pojechać. Ogólne wykształcenie plastyczne, jakie otrzymałem w Wilnie, pozwala mi oceniać piękno w każdym jego przejawie. Za i koleci pragnę zapoznać Litwinów ze sztuką islamu.

- Jakich technik Pan używa?

- Akwarele, piórka, srebrnego sztyfu...

Miniatura (ilustracja) znana była już w średniowieczu. Uprawiano ją w Rzymie, Grecji. Najpierw w postaci ręcznie wykonanej malarskiej lub rysunkowej ilustracji w rękopisach. Ważnym

ośrodkiem miniatury stało się Bizancjum. W Persji pojawiła się w XV wieku. Odnaczala się bogactwem i fantazją. Tu też rozwinęła się miniatura figuralna, którą uprawia Azat.

- Jest Pan pierwszym witrażystą w Karakalpakii. Jak ten rodzaj sztuki odbierany jest w Pana ojczyźnie?

- Owszem, była to u nas nieznaną sztuką, taki symbol chrześcijaństwa. Dziś witraż żyje nie tylko w religii, ale też w życiu codziennym. Zrobiłem sporo prac dla karakalpackich muzeów, teatrów. Myślę, że wszystko, co jest piękne, znajduje zrozumienie u ludzi pod każdą szerokością geograficzną.

- Gdzie Pan dotąd wystawiał swe prace?

- Na Litwie (w różnych miastach), w Karakalpakii, w Austrii, na Ukrainie, w Petersburgu, we Francji. Można je znaleźć w prywatnych kolekcjach na Litwie, Ukrainie, w Rosji, USA, Anglii, Francji.

Prace Aidasa Mikelenas są całkiem inne. Malarz pochodzi z Kowna.

- Kto był Pana pierwszym nauczycielem?

- Pobierałem lekcje rysunku od piątej klasy. Uczył mnie znakomity moim zdaniem Alfredas Szatas, którego wielbie, szanuje i stale wspominam z wdzięcznością. Potem była Szkoła Sztuki im. Naujelisa, wojsko, Litewska Akademia Sztuk Pięknych. Te-

raz jeździmy z Azatem po Litwie, organizujemy wystawy, wykonujemy różne zamówienia. Nieraz pracujemy razem, chociaż mamy oddzielne pracownie. - Gdzie, poza Litwą, wystawiał Pan?

- We Francji, Niemczech. Miałem kilka wystaw indywidualnych. Wiele prac znajduje się w zbiorach prywatnych, na Litwie, w Rosji, USA, Niemczech, w Polsce.

Są bardzo różni. Paleta Aidas jest barwna, soczysta. Kładzie farbę grubo, mocno. Bardzo mi się spodobał obraz „Drzwi”. Może dlatego, że każdego rodzaju drzwi mają dla mnie tajemniczą wymowę. Piękne są widoczki starego Wilna, obraz „Meczennik”, którego bohater ma zakneblowaną usta, akt „Kobieta”. Prace Azata są delikatne, jak koronki, w barwach błękitno-żółtych. Z koleji witraż - ciemny, czerwono-wy. U Aidasa odwrotnie - witraż jest błękitny, jak litewskie morze, a obrazy - w ciemnych barwach. Obu malarzy inspiruje życie, przyroda, wszystko, co widzą dookoła.

- Cieszy mnie i zachwycą różnorodność świata, sztuki. Dobrze, że każdy naród ma własną. Z tej różnorodności czerpię natchnienie - powiedział na zakończenie rozmowy Azat.

Warto obejrzeć te tak różne przedstawione światy. Wystawa potrwa do 16 marca.

Barbara Znajdziłowska

Ejszyski - handlowy fenomen

Tu sklepik, tam straganik, a za rogiem bazar...

Ejszyski od niepamiętnych czasów są znane jako miasteczko handlowe. Starsi mieszkańcy opowiadają, że było tu sporo żydowskich kramików, w których o dowolnej porze roku można było kupić świeże owoce, dobre wino i wiele innych rzeczy. A czwartkowe rynki w Ejszyskach były tak słynne, że zjeżdżało się tu mnóstwo okolicznych kupców, wreszcie miasto otrzymało prawa magdeburskie (dotyczące branży handlowej).

Bazar wrócił do łask

Po ostatniej transformacji ustrojowej w Europie, w regionie Litwy Południowo-Wschodniej także nastąpiły zmiany. Poza pogłębiającym się bezrobociem, zrujnowanym rolnictwem i innymi problemami, w dziedzinie handlu również zaszły przeobrażenia, jednakże nie odważyłabym się sądzić, czy na gorsze? Powstało więcej sklepów prywatnych, powrócił do łask bazar, którego aktywne życie najwyraźniej da się zaobserwować w piątki i soboty. O istotne przemiany w pracy handlowców zapytałam wieloletniego eksperta, przewodniczącą Ejszyskiego Stowarzyszenia Handlowego od 1975 roku - Krystynę Kopczuniene. Zdaniem K. Kopczuniene, sprzedawca i nabywca obecnie znaleźli się w całkowicie odmiennej sytuacji niż przed dziesięć laty. Prawie zapomnieliśmy o kolejkach po mięso, importowane buty lub czajnik elektryczny. Konsument teraz ma wyłącznie problem wyboru ceny, jakości towaru. Z kolei pracownicy należące do państwa sfery handlowej, przeżywają naprawdę trudny okres. Pojawienie się sklepów prywatnych, ogromnej ilości kioszków wielobranżowych, przywrócenie popularności bazaru ulicznego



Tak miejscowy rolnik kupuje sobie białoruskie buty.

Fot. Marian Paluszkievicz

powoduje, iż dawne sklepy państwowe tracą nabywców. W ogóle, handel się rozwija, ale już zupełnie inaczej niż przy tak zwanej dawnej gospodarce planowej.

Fenomen handlowy

Ejszyskie Stowarzyszenie Handlowe nadal utrzymuje pięć sklepów w miasteczku i jednocześnie w okolicznych wsiach, należących do gminy ejszyskiej. Biorąc pod uwagę fakt, iż Ejszyski mają niespełna pięć tysięcy mieszkańców (przeważnie bezrobotnych), ilość placówek handlowych jest dość spora, bowiem łącznie z prywatnymi sklepami i kioskami, działa tu ponad 20 punktów sprzedaży. Prócz tego jeszcze funkcjonuje targ na placu przy hali targowej. Nie będzie w tym przesady, jeśli powiem, że jest to swego rodzaju

fenomen handlowy. Ten fenomen jest źródłem dochodów i antidotum na bezrobocie dla tych, którzy stali się handlowcami pomimo odmiennego wykształcenia i z powodu utraty poprzedniego miejsca pracy itd.

Wódka spod lady

Na targowisku największym popytem cieszy się, jak na razie, odzież używana oraz stoiska z towaram z Białorusi. Miejscowi handlarze, jak i sami Białorusini, sprzedają tutaj rozmaite narzędzia, sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły spożywcze i przemysłowe. Można też „spod lady” kupić białoruską wódkę, ale bacznie oko miejscowych funkcjonariuszy policji nie ułatwia sprycom spraw.

Właściciele nowo powstałych prywatnych sklepów i mający różne chwytów reklamowych i zachęty cenowej, byle zabić klienta. Z pewnością takie podejście wywiera niemały wpływ, większość ich bowiem prosperuje pomysłnie. Niewątpliwym powodzeniem cieszy się sklep „Filara”, gdzie są najniższe ceny na większość podstawowych produktów spożywczych i środków higieny. Z kolei w sklepie „Pas Irena” jest bodajże najbogatszy wybór przetworów mięsnych, nabiału, owoców i przypraw, dlatego ta placówka także posiada własnych klientów. Inne sklepy, znajdujące się na skraju miasta, są odwiedzane przez te klientele, która woli zakupy w pobliżu miejsca zamieszkania nie fatygując się do centrum miasteczka. O finansowych sukcesach i trudnościach właściciele

prywatnych sklepów nie są skłonni zbyt wiele opowiadać.

Nie miało żadnego zysku

Natomiast bez „owijania w bawełnę” o stanie zysków i strat opowiedział przewodnicząca ESH K. Kopczuniene, zaznaczając, iż nie wszystkim pracownikom w branży handlowej towarzyszy powodzenie. Ejszyskie Stowarzyszenie Handlowe w roku 1998 podpisało około 100 umów z różnymi firmami krajowymi na dostawę towarów. W roku ubiegłym stowarzyszenie, do którego należy 16 sklepów, nie tylko nie miało żadnego zysku, ale poniosło straty na 113 tysięcy Lt. Przykładowo, aby rozliczyć się ze spółką mleczarską z Oran na łączną sumę 80 tysięcy Lt za otrzymanym w ciągu roku nabiał, organizacja musiała sprzedać jeden z posiadanych sklepów. Innemu hurtownikowi artykułów spożywczych z Wilna takim sposobem odstąpiono sklep w Podborzu.

Zdaniem przewodniczącej, taka sytuacja jest zgnębna dla sektora sklepów państwowych, dlatego jedyną nadzieją pozostaje państwo, które musiałoby normalizować wysokość podatków, ceny likcji na sprzedaż alkoholu i tytoniu. Sklepy, które należą do ESH, utrzymują na razie konsumenta dzięki konkurencyjnym cenom na przetwory zbożowe oraz zawsze świeży nabiał. Krystyna Kopczuniene uważa, iż konkurencja jest jednym z najlepszych sposobów pomysłnego rozwoju handlu w całości, ale pod warunkiem, że jest uczciwa.

Teresa Ratkiewicz-Suchocka



Na sklepach widnieją nadal stare szyldy.

Fot. Marian Paluszkievicz

Rekonstrukcja hotelu „Lietuva” rozpocznie się jesienią

Nowa właścicielka hotelu „Lietuva” - norweska spółka nieruchomości „Linstov” - do gruntownej rekonstrukcji największego hotelu wileńskiego zamierza przystąpić dopiero jesienią.

„Umowy z agencjami turystycznymi o zakwaterowaniu gości hotel zawiera tylko do 1 października, toteż jego rekonstrukcja rozpocznie się dopiero po zakończeniu sezonu turystycznego”

- powiedziała BNS członek zarządu hotelu „Lietuva” Audrius Rudys.

Twierdzi on, że być może „Lietuva” z powodu rekonstrukcji nie zostanie całkowicie zamknięta - zgodnie z projektem remont będzie można przeprowadzać częściowo.

Zarząd hotelu postanowił 23 marca zwołać zebranie walne akcjonariuszy spółki i przedstawić mu sprawozdanie z rocznej dzia-

łalności oraz audytu, omówić inne sprawy.

W ubiegłym roku „Lietuva” nie wykorzystwała swych możliwości i wywiadywała usługi na sumę 9 mln litów, czyli o 2,5 tys. Lt mniej w porównaniu z rokiem poprzednim. Według orientacyjnych danych, straty hotelu szacowane są na 945 tys. litów (w 1997 r. otrzymano 1,07 mln litów czystego zysku).

W ubiegłym roku hotel zakwaterowany był w 24,8 proc., a wskaźnik ten najbardziej spadł w listopadzie i grudniu.

„Linstov” za pakiet 70,04 proc. akcji „Lietuvy” zapłacił 9,001 mln USD. Na rekonstrukcję hotelu zamierza się przeznaczyć około 60-80 mln litów.

„Lietuva” ma być zreorganizowana w czterogwiazdkowy hotel klasy międzynarodowej.

(BNS)

„Vilnius prekyba” atakuje rynek

Jednostka strukturalna „Vilnius prekyba” - „Vilnius prekybos mażmena” w tym roku planuje zwiększyć na Litwie ilość ośrodków handlowych do 40 i w przyszłości zająć 20 proc. rynku handlu artykułami spożywczymi.

W ubiegły weekend w Olicie spółka wileńska otworzyła centrum handlowe „Media” o powierzchni 1800 m kw. W tym roku ośrodki „Maxima” mają powstać w Szwałach i Wilnie, „Media” oraz mniejsze - w Kownie, Klajpedzie i innych miastach.

Obecnie wraz z otwieraniem centrum w Olicie „Vilnius prekybos mażmena” posiada 31 sklepów. Towarów dostarcza do nich ponad 2 tys. zaopatrzeniowców litewskich i zagranicznych.

„W przyszłości sklepów ze starym znakiem „Vilnius prekyba” nie będzie, gdyż radykalnie się zmieniła koncepcja centrum handlowego” - powiedział dyrektor generalny spółki Ignas Staszkevicius.

Poinformował on, że wszystkie sklepy zostaną zreorganizowane w centra wyposażone w nowoczesny sprzęt i technologie. W dużych będą apteki, kantory, punkty usługowe, kawiarnie. Ogółem powierzchnie centrów handlowych w tym roku zamierza się zwiększyć o 75 proc.

W roku ubiegłym „Vilnius prekybos mażmena” miał obrót 750 mln litów, a łączny obrót wszystkich przedsiębiorstw „Vilnius prekyba” stanowił około 1 mld litów. (BNS)

Hurtownicy nie chcą litewskiego alkoholu

Produkcja

spadła o 40 proc.

Kierownicy przedsiębiorstw handlu hurtowego twierdzą, że handel litewskim alkoholem stał się nierentowny.

Liczni z nich zastanawiają się nad możliwością rozpoczęcia handlu napojami importowanymi bądź wycofania się z tego biznesu.

Według danych zjednoczenia „Lietuvos maisto pramonė” podstawowe spółki produkcji napojów alkoholowych - „Stumbras”, „Alita”, „Anykszczu Vemas”, „Vilnius degtine” oraz „Sena” - w ubiegłym roku wódki i likierów sprzedały o 40 proc. mniej w porównaniu z poprzednim.

Wina musującego wyprodukowano o 35 proc. mniej. W ubiegłym roku o 10 proc. wzrosła tylko produkcja wina.

Zysk „Stumbras” oraz „Vilnius degtine” w ubiegłym roku zmniejszył się przeszło dwukrotnie, „Ality” o 44 proc.

Z powodu spadku produkcji alkoholu w ubiegłym roku budżet państwowy otrzymał o 15 proc., czyli o 50 mln litów akcyzy mniej.

Kierownicy przedsiębiorstw handlu hurtowego twierdzą, że ich działalność jest obecnie sparaliżowana. Przedsiębiorstwa zjednoczenia pośredników handlowych w 1997 r. zapłaciły państwu 18,8 mln litów podatku, w ubiegłym roku - zaledwie 6 mln litów.

Sytuację w sektorze alkoholowym jeszcze bardziej skomplikowała obiegająca uchwała rządu o wcześniejszym uiszczeniu akcyzy. (BNS)

Czy większa polska szkoła może być konkurencyjna?

Za swoich uczniów wstydzić się nie potrzebujemy



47 lat Waleria Zacharewicz jest zawsze z maluchami.

Można tylko pozazdrościć pomysowości i samodzielności uczniów szkoły średniej w Podbrzeziu. Na Dzień Nauczyciela starszoklasiści na wpół żartem, na wpół podstępnie zaproponowali nauczycielom przejazdkę autokarem. Zawieźli ich do Parku Europy, wysadzili niby na wycieczkę w parku, a sami wyjechali. Musieli przecież przeprowadzić lekcje w klasach młodszych, jak wymaga tradycja obchodów tego święta. Lekcje przeprowadzono na najwyższym poziomie. A nauczyciele byli szczęśliwi. Mogli sobie trochę też porozrabiać na biwaku, pobyć na świeżym powietrzu, odpocząć od codziennych trosk szkolnych. Gdy dzieci szkolny się zakończył, pomysłodawcy takiego uczczenia Dnia nie zapomnieli o wywiezionych nauczycielach i znów przysłali po nich autokar.

Specjalnym autobusem codziennie 25 km

Własny środek lokomocji - to przedmiot dumy Podbrzeskiej Szkoły Średniej. Niektóre dzieci dojeżdżają do szkoły niemal 25 kilometrów. Bo to i ze wsi Pociuny, i z Adomaj, i z Wesołówki, i z Gliniczek przybývają uczniowie. Ze wszystkich okolic, gdzie nie ma polskiej szkoły średniej, a jedynie w najlepszym przypadku jest podstawówka. Zabierają po drodze swoich „współlokatorów”, uczniów szkoły litewskiej, z którymi dzieli ten sam budynek szkolny. Może nie

warto przeprowadzać pewnych analogii, ale powstrzymać się od tego nie możemy. W swoich wjazdach po szkołach Wileńszczyzny zetknęliśmy się z innym podejściem do podobnej „braterskiej” pomocy. Specjalny autobus, który wiezie dzieci do litewskiej szkoły w Solecznikach, tak szybko mknie obok czekających na przystanku uczniów z polskiej sołectniczki, że pasażerowie zdają ją jedynie ręką pomachać na „pa-pa”.

Gmach podbrzeskich obu szkół wygląda dość okazale, choć wymaga kapitalnego remontu. Obu, bo szkoła polsko-rosyjska ma jedną administrację, szkoła litewska - inną. Dyrektor tej pierwszej Jerzy Plawgo mówi, że podział ten jest raczej umowny, gdyż obie szkoły korzystają z tej samej jadłodajni, sali sportowej, sanitariatów... A jakże inaczej. Nawet jadłospis jest ten sam dla obu szkół. Zarówno w jednej, jak i w drugiej szkole dzieci z rodzin biednych są dożywiane z tej samej puli budżetowej. Litewska podbrzeska szkoła, jako jedna z nielicznych litewskich nadal jest na ewidencji samorządu regionu wileńskiego, a nie powiatu. Kierowniczo jej nie ukrywa, że szkoła chciałaby przejść na bilans powiatu, bo pieniądze na jej wyposażenie byłoby więcej.

Tak biednej klasy jeszcze nie było

Nauczycielka z 47-letnim stażem pracy pedagogicznej Waleria Zacharewicz mówi,



Najstarsi - maturzyści szkoły przy całej powadze ich szkolnego statusu lubią sobie posawolić.

że tak biednej pod względem finansowym klasy pierwszej jeszcze dotąd nie miała. Faktycznie każde dziecko musiało być dożywiane z budżetu państwa. Spośród 340 uczniów szkoły polsko-rosyjskiej bezpłatne obiady otrzymuje około 200.

„Ostatnio zauważyliśmy, że nasze okolice zaczęło atakować miasto - mówi dyrektor. „Po prostu wielu wilińian sprzedaje swoje dobre mieszkanie w mieście, kupuje tutaj jakiś rozwalający się dom za bezcen, a reszta pieniędzy idzie z wiatrem, najczęściej tonie w butelce”. Uczniowie z takich rodzin wymagają największej troski. Bo uzyskanie tu pracy, podobnie jak w większości wsi na Wileńszczyźnie, jest prawie niemożliwe, jedyny zakład remontowy, działający od czasów sowieckich dogorywa.

Na Uniwersytet Warszawski też stąd trafiają

Szkoła jednak tętni własnym życiem. Jej uczniowie są laureatami międzynarodowych olimpiad z języka polskiego, a Maryna Morozowa i Weronika Jarmolowicz zdobyły czolowe miejsca, dzięki czemu zostały studentkami polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W ogóle ubiegłoroczna promocja w sensie dalszych studiów spisała się wzorowo. Spośród 11 absolwentów tylko dwóch nie uczy się dalej. Będą więc swoi prawnicy, bo Wiktoria Jarmolowicz wstąpiła do Akademii Prawa, będą swoi pedagodzy, medycy, przedsiębiorcy różnej specjalizacji. Jeśli chodzi o pedagogów, to szkoła ta ma szczęście - 16 byłych uczniów wróciło tu po studiach w charakterze nauczycieli.

Wiele z nich zdobyło już miano starszego nauczyciela, zapowiada się, że wkrótce polonistka Teresa Berezinińska zdobędzie miano metodyka. Kunst pedagogiczny polonistki wysoko ceni również kierownik wydziału oświaty Jan Drzila.

Jeszcze jeden fakt wyróżnia tę szkołę spośród większości dzisiejszych takich placówek na wsi. Działa tu również szkoła wieczorowa, do której uczęszcza 30 uczniów. Reasumując te wszystkie rodzaje nauki w tym roku maturę będzie składało 37 uczniów. Spośród osiemki polskich uczniów, siedmiu będzie składało egzamin z języka polskiego.

Dyrektor szkoły Jerzy Plawgo uważa, że nowa uchwała Ministerstwa Oświaty i Nauki w sprawie egzaminów maturalnych, nie jest najlepsza. „Dlaczego jedne egzaminy mają być ważniejsze, inne mniej ważne?” - konkluduje. „Niech uczeń sam wybiera te, które mu będą potrzebne do dalszych studiów. I to by było sprawiedliwe”.

Szkołna sala na Sylwestra zmieściła 500 osób

Podbrzezie jest osiedlem prawie całkowicie zbudowanym po wojnie. Niedługo mieszkało tu niemal 500 osób, którzy w czasie wojny z rąk faszystowskich zostali na wieczność w tej ziemi. Jedyny „gmach” zabytkowy, bo przedwojenny - to stary budynek przy wjeździe do wsi, w którym niedługo była karczma. Rzecz jasna, że większej niż w szkole sali tu nie ma, toteż wszelkie imprezy dla dorosłych również tu się odbywają. Dyskoteki szkolne słyną na całe okolice. Nigdy nie było żadnych nieprzyjemnych ekcesów. Podczas minionego Sylwestra bawilo się tu ponad 500 osób.

Jest jeszcze jeden miły szczegół w pracy tej szkoły wiejskiej - przyjaźni się ona ze szkołą w Sierakowicach w Polsce. I przede wszystkim z harcerzami, bo i tu zastęp harcerzy jest spory i prężnie pracujący. Dotychczas podbrzescy harcerze jeździli na kolonie do Polski, niektórym się poszczęściło, bo mieli okazję odwiedzić też Szwecję. W tym roku Szwedzi przyjadą do Podbrzezia. 170 osób na całe 14 dni. Co to oznacza dla takiej bądź co bądź odległej od miasta wsi, nietrudno sobie wyobrazić. Bez sponsorów się nie obejdzie, już Sierakowice zadeklarowały swą pomoc. Zawsze pomaga szkole były jej uczeń, dziś przedsiębiorca w Gliniczkach Genadiusz Traur.

I już przerwa. Maturzyści, choć najstarsi w szkole, lubią sobie posawolić. Najlepiej w śnieżki. Jedyny chłopak w klasie - Witek Staniszauskas najbardziej obrywa od koleżanek. Pasjonuje się elektroniką i będzie próbować dostać się na ten kierunek studiów. Anita Kuleszycze marzy o specjalności związanej z ochroną środowiska, Beata Bukowska pójdzie na matematykę, Lila Łosińska - na litewski. Cała ośemka ma zamiar dalej się uczyć. Byłoby to niezbity dowód na to, że szkoła wiejska może być konkurencyjna.

Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz



Grono pedagogiczne Podbrzeskiej Szkoły Średniej. Ściana pokoju nauczycielskiego upiększa okazała kompozycja, będąca darem uczniów dla swych wychowawców.

Największą frekwencją lekcje religii cieszą się w klasach początkowych

Zmniejsza się popularność lekcji religii

Po odrodzeniu niepodległości Litwy, w szkołach ogólnokształcących na wszystkich szczeblach wprowadzono nowy obowiązkowy przedmiot - kształtowanie moralne. Uczniom dano prawo wyboru jednego z dwóch przedmiotów kształtowania moralnego - religii lub etyki. Nie ulega wątpliwości, że na wybór uczniów mieli wpływ rodzice.

Według danych Ministerstwa Oświaty i Nauki, w roku szkolnym 1997/98 na wszystkich szczeblach szkół ogólnokształcących na lekcje religii uczęszczało 62,5 proc. uczniów, na lekcje etyki - 36,8 proc. Do lekcji religii większą wagę przywiązują uczniowie na wsi. W ubiegłym roku szkolnym na te lekcje uczęszczało aż 3/4 uczniów (74,5 proc.).

Z badań struktury uczęszczających na lekcje religii wynika, że liczba uczęszczających na religię zarówno w mieście jak i na wsi stopniowo maleje. Jeśli w roku szkolnym 1995/96 na lekcje religii w szkołach miejskich uczęszczało 65,4 proc. uczących się, a w szkołach wiejskich - 78,7 proc., to w ubiegłym roku szkolnym - odpowiednio 58,5 i 74,5 proc. Łatwo więc zauważyć, że w miejskich szkołach ogólnokształcących liczba uczniów, uczęszczających na religię maleje 1,6 razy szybciej niż w szkołach wiejskich. W ciągu 2 lat szkolnych liczba uczących się religii w republice zmalała o 6,2 pkt. Przy tym na wszystkich szczeblach nauczania.

Największą frekwencją lekcje religii cieszą się w klasach początkowych. W skali kraju w ubiegłym roku uczęszczało na nie 79,4 proc. ogółu uczniów klas początkowych (w mieście - 77,3, na wsi - 84,1 proc.). Tymczasem w klasach 5-9 w ciągu dwóch lat najbardziej zmalała liczba uczniów, uczęszczających na lekcje religii. Jeśli w roku szkolnym 1995/96 na te lekcje uczęszczało 60,8 proc. uczniów, to w roku szkolnym 1997/98 - zaledwie 52,8 proc. (w mieście - 48,4, na wsi - 66,2 proc.). Tymczasem w klasach 10-12 na lekcje religii uczęszcza niepełna połowa uczniów - 44,7 proc., aczkolwiek w szkołach wiejskich na te lekcje przychodzi aż 3/5 uczniów (57,7 proc.). W mieście natomiast - 42,7 proc.

Na ogólnie zmniejszenie się liczby uczniów, uczęszczających na lekcje religii największy wpływ miały klasy 5-9 (8,2 pkt.).

W związku z tym przybywa uczniów na lekcje etyki. Jeśli w roku szkolnym 1995/96 na te lekcje uczęszczało 31,3 proc. ogółu uczniów, to na kilku latach - już 36,8 proc. (w mieście - 41,1 proc., na wsi - 24,0 proc.).

Lekcje etyki największą popularnością cieszą się w klasach 10-12. Uczęszcza na nie ponad połowa uczniów (w mieście - 57,4, na wsi - 41,9 proc.). W ciągu dwóch lat nauki szeregi uczniów, uczęszczających na lekcje etyki rosły w klasach 5-9 (8,2 pkt.). W ciągu tego okresu w szkołach miejskich liczba uczęszczających na lekcje etyki w klasach 5-9 wzrosła z 43,0 do 51,9 proc., a w szkołach wiejskich - z 27,5 do 33,8 proc.

Z analizy liczby uczniów, uczęszczających na religię i etykę, wynika, że w latach 1995-1997 stopniowo malała liczba uczących się religii - o 2,06 pkt, a uczęszczających na lekcje etyki wzrosła o 1,83 pkt. Stąd wniosek, że wywołony z „koszarowego ateizmu” nasz kraj nie rzucił się w inną skrajność - ślepe propagowanie wiary. Zwłaszcza dotyczy to uczniów klas starszych, gdy rodzice muszą się liczyć z decyzjami swych latorośli, który z przedmiotów kształtowania moralnego - religię czy etykę - mają wybrać.

Absolutna większość uczniów, uczęszczających na lekcje religii, zgłębia tajniki wyznania rzymskokatolickiego (97 proc.). Ponad połowa nauczycieli religii (54 proc.) nie posiada wyższego wykształcenia, gdy tymczasem nie ma go zaledwie 12 proc. nauczycieli etyki, aczkolwiek zaledwie o trzeci z nich jest specjalistą etyki.

Nie ulega wątpliwości, że brak katechetów o wysokiej kwalifikacji wpływa na zmniejszenie się liczby uczniów uczęszczających na lekcje religii w okresie ich przejścia z niższego na wyższy szczebel nauki oraz zwiększenie liczby młodzieży na lekcjach etyki w klasach starszych.

Antanas Petrauskas,
doktor nauk społecznych

W szkole im. M. Balińskiego - o tym, co jest najpiękniejsze na świecie

Bajeczne święto „Bajek”



Król przy pięknej karcie z bajki „Kot w butach”.

Już od kilku lat w polskiej szkole średniej w Jaszunach odbywa się święto „Bajek” przy udziale wszystkich klas początkowych. Pomysł inscenizowania bajek pedagogi rejonu soleskiego zapożyczili w Polsce. Inicjatorką i główną organizatorką święta w Jaszunach była starsza nauczycielka klas początkowych Regina Żylińska.

Zgromadziła się tu licznie uczniowie, ich rodzice, dziadkowie, przedstawiciele rejonowego wydziału oświaty. Wszystkie korytarze, gabinety klas początkowych i, naturalnie, sala koncertowa, zostały bajecznie udekorowane zgodnie z tematami przedstawianych opowieści. Widzowie mieli okazję obejrzeć aż osiem bajek. W auli też znaleźli się przedstawiciele z rodzicami, którym atmosfera szkoły i jej imprezy na pewno przypadły do gustu, a w przyszłości pomoże dokonać wyboru szkoły.

Jako pierwszą zaprezentowano bajkę J. Brzechwy „Kot w butach”, w której grali uczniowie

Za miedzą

Chociaż rejon solesnicki i wronowski oddziela granica państwa, mają one jednak wiele podobieństwa. Jedną z takich zbliżeń polega na tym, że zarówno w jednym, jak drugim rejonie ponad 80 proc. ludności stanowią Polacy. Ale po stronie białoruskiej dzieci z rodzin polskich nie mają możliwości uczenia się w języku ojczystym. Niedawno w związku z tym wynikł w Wronowie głośny konflikt.

Kim jest Paweł Orpik?

Począwszy od września Paweł Orpik, kierownik wydziału oświaty w Wronowie stał się obiektem różnego rodzaju publikacji w prasie rejonowej, miedzy innymi, przeznaczonych sobie wzajemnie. Chodzi o to, że Paweł Orpik jest również prezesem Wronowskiego Oddziału Związku Polaków Białorusi i nie zamyka oczu na zyczenie miejscowej ludności, by w tym miasteczku była polska szkoła. Takie kojarzenie obowiązku służbowego i społecznego drogo go kosztuje.

„Gazeta Wronowska”, organ rejonowego komitetu wykonawczego, napisała, że w 48 szkołach rejonu uczy się 5,6 tys. dzieci, w 32 szkołach 2020 uczniów, uczy się polskiego. W zasadzie na fakultatywach i w kółkach. Zdaniem gazety, nie w rejonie nie zagraża nauce język polski. Fakty zaś świadczą o czymś wręcz przeciwnym.

Podczas pobytu we wrześniu na Białorusi delegacji Sejmu i Senatu polskiego, Paweł Orpik wywodził swoje racje, że w Wronowie należy stworzyć polską szkołę, gdyż pierwsza klasa już istnieje. Wkrótce potem rejonowy komitet wykonawczy powziął decyzję o zamknięciu tej klasy. Ponoć zgodnie z przepisami w sprawie organizacji nauczania dzieci mniejszości narodowych, ma być co najmniej 25 zgłoszeń od rodziców. Według gazety, takich zgłoszeń było sześć.

Inaczej ten fakt widzi gazeta „Głos znad Niemna”, tygodnik ZPB. Poinformowała ona, że w rzeczy samej chęć uczenia swych dzieci w polskiej szkole wyraziło 31 rodziców, jednakże po odpowiedniej „obróbce” rodziców przez wicedyrektorkę Wojtuł, takich chętnych pozostało 15, a po zamknięciu polskiej klasy - siedmiu.

Bił czy nie bił pięścią po biurko

„Po zamknięciu klasy polskiej, pisze „Gazeta Wronowska”, kierownik wydziału oświaty rozdmuchał „pożar”. Wicedyrektor szkoły Wojtuł powiedziała, że Paweł Orpik w jej gabinecie krzyczał, bił pięścią po biurko, robił wymówki wicedyrektor, że to ona zamknęła klasę polską”. Później ponoć „odwiedził nauczycielkę Szarko i doprowadził ją do takiego stanu, że nie śpi teraz nocami”.

Natomiast tygodnik „Głos znad Niemna” publikuje list Iriny Wilitik, która razem z Orpikiem była w klasie nauczycielki Szarko. Zapewnia ona, że rozmowa toczyła się w uprzejmej i taktownej formie. Zamieszczono też list Jadwigi i Stanisława Wojciukiewiczów, którzy twierdzą, że wicedyrektor Wojtuł poprzednio poddawała „obróbkę” rodziców, by ci wycofali podania.

Publikacji w obu gazetach, przeznaczonych sobie wzajemnie, było więcej. Doszło nawet do tego, że przysłano do redakcji „Głosu” list jakoby od dyrektora szkoły, po czym sam dyrektor powiadomił redakcję, że nie pisal tego listu. Wątków kryminalnych w tej sprawie jest niemało. Sam natomiast Paweł Orpik, od niemal 30 lat kierujący oświatą rejonu, jest nastawiony optymistycznie. Ma nadzieję, że nowy kierownik rejonowego komitetu wykonawczego wykaże zrozumienie problemów nauczania w języku ojczystym dzieci z polskich rodzin.

Soleszniki

Piotr Ryniewicz



Zajacek, który nie chce do szkoły.

wie klasy 4b. Jest to znana, stara bajeczka, która niewiele barwnie wprowadziła wszystkich w atmosferę świata bajek.

Klasa 1 a przedstawiała scenkę naszej wileńskiej poetki Jadwigi Bėbnowskiej „Zarumieni się po uszy”, opowiadająca o leniwym zajaczku, który nie chciał chodzić do szkoły, jednakże reszta zwierząt zmusiła go do zmiany zdania. Pierwszaki z klasy 1 b pokazali publiczności jak wygląda „Leśna szkoła”. Była to bajeczka o sprytnym malce, która przyniosła do

szkoły małego krokodyla i wstrząsła swych przyjaciół. Klasa 2 a wystąpiła z bajką A. Stern „O tym, co jest najpiękniejsze na świecie”.

Nikt spośród 200 niemal widzów nie opuścił żadnego przedstawienia. Nawet króciutki przerwy pomiędzy scenkami były wykorzystane na rozgrywanie loterii. Wszyscy uczestnicy na sali otrzymali numery, a na szczęśliwie wyciągnięte losy wypadały drobne upominki.

Teresa Ratkiewicz-Suchocka
Fot. autorka

Miejscowości, które odwiedzi Jan Paweł II podczas pielgrzymki w czerwcu 1999 roku



Program wizyty Ojca Świętego w Polsce

- 5 czerwca (sobota) - Gdańsk
- 6 czerwca (niedziela) - Pelplin - Elbląg
- 7 czerwca (poniedziałek) - Lichen - Bydgoszcz - Toruń
- 8 czerwca (wtorek) - Elk - Wigry
- 9 czerwca (środa) - Wigry
- 10 czerwca (czwartek) - Siedlce - Drohiczyn
- 11 czerwca (piątek) - Warszawa
- 12 czerwca (sobota) - Sandomierz - Zamość
- 13 czerwca (niedziela) - Warszawa-Praga
- 14 czerwca (poniedziałek) - Lowicz - Sosnowiec
- 15 czerwca (wtorek) - Kraków - Gllwice
- 16 czerwca (środa) - Stary Sacz - Wadowice
- 17 czerwca (czwartek) - Kraków, stąd odlot do Rzymu.

Jak powiedział J. E. ks. bp Juozas Tunaitis, sufragan wileński, chętni wyjadą do Polski na spotkanie z papieżem mogą zwracać się do swych proboszczów parafialnych, którzy będą sporządzali spisy wyjeżdżających. Później wszelkie sprawy, związane z wyjazdem, przejmie specjalnie wyznaczony do tego koordynator. Wierni z Litwy pojedą do Elku i Gdańska.

Rozważania wielkopostne

To ja się mam nawrócić

„Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Tymi słowami, które przypomniał nam Kościół w Środę Popielcową, Jezus zainaugurował swoją publiczną działalność. Chociaż odnosi się one do wszystkich bez wyjątku ludzi, to jednak dla każdego z osobna mogą oznaczać coś zupełnie innego - różne są przecież drogi, które prowadzą do Boga, a jeszcze więcej jest tych pomysłowych, z których trzeba ku Niemu zwracać.

Istnieje w człowieku przedziwny mechanizm obrony, który sprawia, że potrafi on bez większych problemów przetrwać nawet najbardziej gorzkie upomnienia ze strony Boga - po prostu nie odnosi ich do siebie, a wyłącznie do swego bliźszego lub dalszego otoczenia. Zawsze więc ponoszą ci drudy, to do nich mówi Bóg. Zdarzają się niewątpliwie także Jego słowa, których możemy słuchać ze spokojnym sumieniem, jako że realizujemy je we własnym życiu. Nie dotyczy to jednak z całą pewnością Jezusowego wezwania do nawrócenia, nie ma bowiem człowieka, który mógłby o sobie powiedzieć, że tego nie potrzebuje. Co więcej, wezwanie to trzeba potraktować tak, jakby ono było skierowane tylko i wyłącznie do mnie. To ja mam się nawrócić - bez względu na to, jak do tej sprawy podejmą moi przyjaciele czy wrogowie.

Tem, który cały swój czas marnuje na śledzeniu cudzych występków (rzeczywistych czy urojonych), Jezus radzi skierować wzrok właśnie na samych siebie. Tak było z „pobojnym” zgromadzeniem, które zamierzało wymierzyć sprawiedliwość cudzołóżnej kobiecie: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. Podobną sugestie znajdujemy też w rozmowie z tymi, którzy donieśli Nauczyciela o nieszczęśliwych, jakie spotkały współczesnych im ludzi. Temat zawsze aktualny - prawie co dnia słysz-

my o przeróżnych tragediach, katastrofach, zbrodniach itp. Nie zmienia się chyba również tak bardzo postawa postronnych obserwatorów tego rodzaju zdarzeń. Zazwyczaj przybera ona formę pytań: dlaczego to spotkało akurat ich? Tacy już jesteśmy, że nie lubimy żyć z pytaniami, na które nie znamy odpowiedzi.

Jezus zdecydowanie odrzuca przekonanie, że nieszczęście musi być zawsze jakąś karą za grzech. „Czy myślicie, że owych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siołami i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie”. Nie wiemy, czy wspomniany wypadek był karą za grzech - Jezus po prostu o tym nie mówi, pozostając niejako głuchy na ludzką ciekawość. Wiemy na pewno tylko jedno - ofiary tragedii nie były większymi grzesznikami niż słuchacze Jezusa. Wyraźnie chce On podważyć ich przekonanie o własnej sprawiedliwości, odrzucić uwagę od pytań o innych, na które na tym świecie i tak nie znajdują odpowiedzi, a skierować ją na odkrywanie pasjonujących tajemnic własnego wnętrza.

Jest niesłychanym paradoksem naszych czasów, że człowiek, który dysponuje dziś przegromionym zasobem wiedzy o świecie materialnym, nie wykazuje jednocześnie najmniejszego zainteresowania własnym wnętrzem - o sobie nie wie prawie nic. A powinien, bo to właśnie tam zaczynają się wszystkie nieszczęścia i tragedie, które tak wielkim kładą się cieniem na osiągnięcia współczesnej cywilizacji. „Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierzad, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, pręzhliwość, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota”. Jest zatem z czego się nawracać.

O. Janusz Dychto,
karmelita

Krótko

* W belgijskim sanktuarium maryjnym w Banneux odbyły się obchody 50 rocznicy uznania przez Kościół objawień Matki Bożej 11-letniej Mariette Beco, wiejskiej dziewczynki z ubogiej rodziny. Rozwój kultury maryjnego nastąpił tam w wyniku licznych uzdrowień. Co roku przybywa tam około 500 tys. pielgrzymów.

* Popularny włoski wokalista rockowy 46-letni lider zespołu „Bilet do Piekla”, Claudio Canali został mnichem-pustelnikiem. W obecności biskupa z Lukki, Bruno Tommasiego przywdział habit w eremickiej wspólnotce Minuciano (środkowe Włochy).

* Rada Wydziału Teologicznego ATK w Warszawie powołała pierwszą w Polsce katedrę teologii współczesnej. Jej kierownikiem został 42-letni ks. dr hab. Ignacy Bokwa.

* W Niemczech trwa budowa dwóch kolejnych cerkwi na tożności dla wiernych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, mieszczących nad dużymi rzekami rosyjskimi.

* Nad Jeziorem Galilejskim poświęcono i wmurowano kamień węgielny we wznowiono wspólnym wysiłkiem neokatechumenalnych wspólnot z całego świata ośrodka „Domus Galilee”. „Domus Galilee” ma być ośrodkiem formacji dla seminarzystów misyjnych seminariów „Redemptoris Mater”. Będzie również domem pielgrzymkowym dla osób przybywających z całego świata.

*Symposium pod hasłem „Ewangelizacja Ameryki Łacińskiej na przestrzeni 100 ostatnich lat” odbędzie się w Watykanie od 21 do 25 czerwca. Jego organizatorem jest Papieska Komisja ds. Ameryki Łacińskiej.

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 33

Nowy rytuał egzorcyzmów

Stolica Apostolska poinformowała o szczegółach nowego rytuału egzorcyzmów. Ma on zastąpić obowiązujące dotychczas obrzędy, zatwierdzone przez Pawła V w 1614 r.

Wstępny projekt nowego opracowania, będący owocem wieloletnich badań międzynarodowej komisji teologów, liturgistów i egzorcystów, został ukończony w 1990 r., po czym rozesłano go wszystkim konferencjom biskupim na świecie w celu zapoznania się z nim i wnieienia ewentualnych poprawek i uwag. Nowy rytuał ma uwzględnić ducha reform liturgicznych, przeprowadzonych przez Sobór Watykański II i zapobieganych przez Pawła VI.

Dotychczasowe przepisy zawierają 21 norm, których egzorcysta musi przestrzegać, uwalniając duszę spod władzy szatana. Normy te obejmują modlitwy i gesty (np. nakładanie rąk na osobę opętaną), poprzedzane słowami: „Exorcizo te” (Egzorcyzmuję cie), które kapłan egzorcysta musi odmawiać wiele razy, aby wypędzić demona.

Przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów o. Gabriele Amorth (autor wydanej w Polsce popularnej książki „Wyznania egzorcysty”), który brał udział w opracowywaniu nowego rytuału, powiedział, że wiele uwagi poświęcono używaniu podczas obrzędów słowom „starając się wyważyć efekt, jaki każde wypowiedziane zdanie może wywrzeć na opętanym”. Dodał, że w nowym rytuale znajdzie się odniesienie do Matki Bożej.

Inne zmiany mają raczej charakter techniczny, m.in. ustalają, w którym miejscu ma stać egzorcysta w czasie odmawiania modlitw wy-

dzających złe duchy. Dotychczasowe przepisy nie o tym nie mówiły, obecnie natomiast wymagają, aby egzorcysta - kapłan, oddelegowany od tych zadań przez swego biskupa - odmawiając słowa „ex cruce Domini” (z krzyża Pańskiego) położył koniec study na szyi opętanego, a prawą rękę na głowie „ofiary”, aby umożliwić diabelskie wystrząsy.

Znani egzorcysty, jak bp Corrado Balducci i wspomniany o. Amorth, zachowują powściągliwość co do liczby opętanych, „większość tego rodzaju przypadków należy zaliczyć do zaburzeń psychicznych” - twierdzą. Na podstawie własnego doświadczenia bp Balducci uważa, że „prawdźwie opętanych jest najwyżej 5-6 na każdy tysiąc zgłaszanych do egzorcystów, a nie więcej niż 30 na 1000 przypadków obsesji szatańskich, nawiedzonych, tajemniczych zaburzeń, które można by zaliczyć do prawdziwych opętani diabelskich”.

Mimo wszystko jednak o. Amorth sądzi, że współczesnienie rytuału jest konieczne ze względu na nasilenie się problemu opętania, spowodowane szerzeniem się na świecie kultów satanistycznych, jak również odradzaniem się czarów, przepowiadania przyszłości, wróżb z kart tarota i innych rodzajów magii oraz obrzędów związanych z diabłem. Wiele rytów, praktykowanych przez nowe sekty, stanowi także przykrywkę dla grup prowadzących działalność przestępczą lub upowszechniających pomocniczo - dodaj przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów.

„Gość Niedzielną”

Uroczystość św. Kazimierza

Dziś Kościół katolicki na Litwie obchodzi św wielkie święto, a mianowicie Uroczystość św. Kazimierza, który jest patronem Litwy. Żył w latach 1458-1484. Był to wielce bogobojny królowiec. Ujmował się za biednymi, stał zwany go obroncą ubogich. Potrafił też roztropnie rządzić. Słusznie powiedziano, że „osobistość ta nie tylko w żywotach świętych powinna być zapisana, ale także w księdze historii”. Należał do takich świętych, którzy na najwybitniejszych stanowiskach i wśród nawału różnorodnych spraw świeckich starali się zaprowadzić sprawiedliwość chrześcijańską w praktyce i dbali o moralność w polityce. Zmarł 4 marca 1484 r. Kanonizowany został w 1602 r. przez papieża Klemensa VIII.

Warto nadmienić, że św. Kazimierz jest także patronem Archidiecezji Wileńskiej.



Przed 10 laty 4 marca 1989 r. relikwie świętego Kazimierza wróciły w uroczystej procesji z kościoła św. Piotra i Pawła do właściwego miejsca spoczynku - do kaplicy św. Kazimierza w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej.

Fot. ELTA

Przygotował Jan Lewicki

Polska

Fala represji

Lider Samoobrony Andrzej Lepper uważa, że rolników, którzy uczestniczyli w blokadach drogi, spotyka teraz „fala represji i szikan”. Nie powstrzyma ich to jednak przed ponownym wyjściem na drogi - powiedział w środę w Katowicach.

Według Leppera „szykany” wobec rolników mają „evidentne podłoże polityczne”. Zapowiedział on, że rolnikom z woj. śląskiego, stojącym przed kolegami ds. wykroczeń, pomoże Wolny Związek Zawodowy Sierpień 80.

W myśl podpisanego w środę porozumienia między związkami, przemie on na siebie obsługę prawną „represjonowanych” rolników. Sierpień 80, który popiera akcje Samoobrony, nie wyklucza też wspólnego protestu obu związków.

Patronat

W środę prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjął w Pałacu Prezydenckim delegację członków Prezydium Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawy, z prezesem Zarządu Zbigniewem Ściborem-Rylskim na czele. Zwrócił się oni z oficjalną prośbą do prezydenta Rzeczypospolitej o objęcie patronatu honorowego nad obchodami przypadającymi w tym roku 55. rocznicę Powstania Warszawskiego.

W odpowiedzi na tę propozycję, prezydent oświadczył, iż patronat nad tegoroczną rocznicą Powstania Warszawskiego jest dla niego wielkim honorem i że ze swej strony uczyni wszystko, by uroczystości związane z tym wydarzeniem uzyskały rangę godną wielkiego zrywu powstańczego. „Jest to bardzo ważne, by tych, którzy brali czynny udział w Powstaniu, właściwie uhonorować, a młodemu ludziom przypomnieć to ważne wydarzenie” - podkreślił prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Prestizowy zawód

Największym prestizem cieszy się w Polsce zawód profesora uniwersytetu, najmniej szacunku budzą robotnik niewykwalifikowany i działacz polityczny - wynika z sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej.

W kolejnym badaniu CBOS dotyczącym prestiżu zawodów, 84 proc. respondentów wyraziło duże i bardzo duże poważanie dla profesora uniwersytetu. Tylko jeden na stu darzył ten zawód niewielkim poważaniem.

Równouprawnienie

Parlamentarna Grupa Kobiet chce ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn. Miała by ona sprzecywać konstytucyjne zapisy o równouprawnieniu obu płci.

Wśród Parlamentarna Grupa Kobiet i przedstawicielki organizacji feministycznych spotkały się z małżonką prezydenta RP Jolantą Kwaśniewską.

Według środowisk feministycznych, dowodem dyskryminacji kobiet w Polsce jest wyższe bezrobocie wśród kobiet i niewielki ich udział we władzach samorządowych.

Muzułmanie wzywają do świętej wojny

Wybuchowa mieszanka

Okolo dwóch tysięcy młodych muzułmanów demonstrowało w środę w Dzakarcie, wzywając do „dżihadu” - świętej wojny przeciw społeczności chrześcijańskiej na Molukach (zwanych także Wyspami Korzennymi).

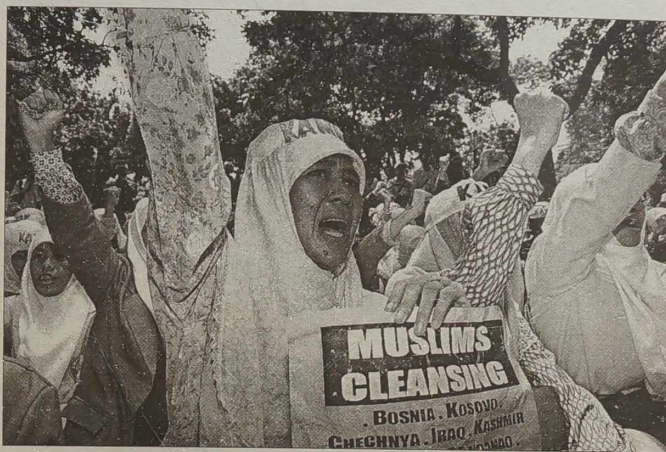
Do starć między muzułmanami a chrześcijanami dochodzi od połowy stycznia głównie w mieście Ambon, leżącym na wyspie o tej samej nazwie (2,5 tys. km na wschód od Dzakarty). Konflikt kosztował już życie około 200 ludzi, w tym 38 w ciągu minionych dwóch tygodni. W celu przywrócenia porządku wystano tam 3,4 tys. żołnierzy.

Armia podkreśla, że żołnierzom nie wolno opowiadać się po żadnej ze stron konfliktu w Ambon. Muzułmanie oskarżają wojsko i policję o popieranie „band chrześcijańskich”.

Powodem napięć w Ambon jest - oprócz kryzysu gospodarczego - „wybuchowa mieszanka społeczna”, jak to określa New York Times Service. Rodowici Ambonczycy - chrześcijanie - są negatywnie nastawieni do imigrantów muzułmańskich, którzy przybyli z wyspy Celebes w poszukiwaniu pracy. Chrześcijanie mieszkają głównie w mieście Ambon, a muzułmanie w okolicznych wsiach.

Dowódca naczelny sił zbrojnych - generał Wiranto - mówi o najbardziej brutalnych zacięciach w historii Indonezji. Z Ambon uciekło ostatnio ponad 15 tysięcy ludzi, głównie imigrantów muzułmańskich.

Również w środę zwoływo polityk muzułmański Matori Abdul Jalil - przywódca Partii Przebudzenia Narodowego (PKB) - oświadczył w Dzakarcie, że rząd traci wiarygodność, nie potrafiąc powstrzymać „sekciarskich aktów przemocy” w Ambon. PKB jest organizacją polityczną ugrupowania Nahdatul Ulama (Ulemów Muzułmańskich), liczącego (według własnych danych)



Okolo dwóch tysięcy młodych muzułmanów demonstrowało w Dzakarcie, wzywając do świętej wojny. Fot. EPA - ELTA

ok. 40 milionów członków lub sympatyków i uważanego za umiarkowane.

Kilku muzułmanów zginęło w poniedziałek w Ambon w niebyt jasnym okolicznościach. Jedne źródła mówią o napaści chrześcijan na modlących się muzułmanów, inne - że to szczyt bezczystości otworzyły ogień w pobliżu jednego z meczetów. Wojsko zapowiedziało śledztwo, a policja twierdzi, że nie strzelała.

Przedstawiciele zwoływanych partii politycznych zareagowali nawoływaniem do zdymisjonowania generała Wiranto, ale Matori nie przyjął się do tych wezwań. Zaapelował natomiast o zaakceptowanie faktu, że Indonezja jest społeczeń-

stwem pluralistycznym, w którym większość nie może uciskać mniejszości.

Generał Wiranto zapowiedział, że w najbliższym czasie do Ambon wysłanych zostanie dodatkowo kilkaset żołnierzy i że wojsko ma rozkaz strzelać do prowodyrów zamieszek. „Rozkazałem żołnierzom strzelać im w nogi, żeby ich unieruchomić, ale nie zabijać” - sprecyzował Wiranto.

Do starć na tle religijnym dochodzi także w innych regionach kraju, m.in. w prowincji Aceh na Sumatrze i na wyspie Aru na wschodzie kraju.

W liczącej ponad 200 mln mieszkańców Indonezji ponad 90 procent to muzułmanie. Chrześcijanie (wśród których jest wielu Chińczyków) sta-

nowią zaledwie kilka procent mieszkańców.

Indonezjczycy pochodzenia chińskiego - stanowiący około czterech procent ludności kraju - kontrolują około 75 procent gospodarki Indonezji. Stąd też często stają się obiektem agresji tłumów zubożalszych Indonezjczyków, w coraz większym stopniu odczuwających dotkliwość skutki kryzysu gospodarczego.

Trwający od ponad roku kryzys gospodarczy w Indonezji spowodował dramatyczne ubożenie społeczeństwa. Według opin ekspertów, już prawie dwie trzecie ludności żyje poniżej granicy ubóstwa. Klępoty gospodarcze przyczyniły się do nasilenia problemów społecznych i etnicznych.

Bonn usiłuje nie dopuścić do egzekucji Niemca w USA

Życie na włosku

W Arizonie o dwa miesiące odsunęto we wtorek planowaną na następny dzień egzekucję Niemca, skazanego za zabójstwo. Bonn dokłada wszelkich starań, żeby kara śmierci nie została wykonana.

We wtorek władze niemieckie zaapelowały do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie Niemca Waltera LaGrand (37 lat). Zdaniem Bonn, amerykańskie władze sądownicze dopuściły się wobec LaGranda i

jego brata, straconego w ubiegłym tygodniu, uchylbiły proceduralnych, łamiących prawo międzynarodowe.

Rada ds. usławkwien stanu Arizona uznała - stosunkiem głosów 2:1 - że egzekucja LaGranda powinna zostać wstrzymana do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Trybunał w Hadze.

Karl LaGrand (35 lat) został w zeszłą środę stracony w więzieniu Florence w stanie Arizona. Władze niemieckie bezskutecznie apelowały o zmianę kar na dożywocie, podkreślając, że w Niemczech nie ma kar śmierci.

Była to pierwsza egzekucja Niemca w USA po drugiej wojnie światowej. Obecnie Bonn próbuje wstrzymać drugą.

Jednak nawet jeśli trybunał podzieli stanowisko Bonn, nie musi to jeszcze oznaczać, że egzekucja zostanie choćby odroczone. W zeszłym roku stan Virginia nie zareagował na apel Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości o odwołanie egzekucji Paragwajczyka, skazanego za morderstwa i przestępstwa seksualne.

Podobno kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder osobiście telefoniował we wtorek wieczorem do gubernatora stanu Arizona - pani Jane Hull - zabiegając o wstrzymanie egzekucji. Nie więcej na temat tej rozmowy nie wiadomo.

Znaczny postęp

Amerykańskie władze wyraziły w środę zadowolenie z postępu rozmów negocjatorów z kosowskiimi Albańczykami w sprawie układu pokojowego.

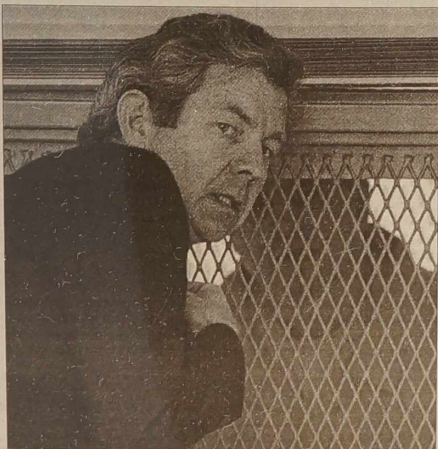
„Nastąpił znaczny postęp w rozmowach z Albańczykami”, powiedział rzecznik prasowy Białego Domu David Leavy. „Mamy powody aby sądzić, że zaakceptują rozwiązanie polityczne, czemu bardzo sprzyjamy” - dodał.

„Wyjaśniliśmy obydwu stronom, że w ich interesie leży podpisanie układu pokojowego, który zobowiązałby Serbów do wycofania ich oddziałów z Kosowa i zastąpienia ich siłami pokojowymi NATO” - stwierdził rzecznik amerykańskiego prezydenta.

Jeśli kosowscy Albańczycy zaakceptują układ, zwiększy się presja na prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia, aby również wyraził zgodę, gdyż w przeciwnym wypadku Serbii grozi naloty NATO.

Do tej pory Milošević twierdził, że przeciwstawiał się rozmieszczeniu sił NATO w Kosowie, akceptując jedynie Misję Weryfikacyjną OBWE. Po raz kolejny powtórzył swoje stanowisko na wtorkowym spotkaniu z Knutem Vollebaekiem i osobnym spotkaniem z wysłannikami USA i UE Christem Hillem i Wolfgangiem Petterschtem.

Negocjatorzy ci pozytywnie ocenili swe negocjacje z kosowskimi Albańczykami, uważając, że idą one w kierunku podpisania porozumienia.



LaGrand podczas rozmowy ze swoim adwokatem w więzieniu w Arizonie. Fot. EPA-ELTA

Na podstawie donieci PAP-u opracował Walerian Butkiewicz



Tytus Edney w charakterystycznym dla niego stylu atakuje kosz rywali...

Fot. ELTA

We wtorek rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe mecze o Puchar UEFA

Zaskoczył kibiców i bramkarza

Girondies Bordeaux - AC Parma 2:1

Złote kartki: Antonio Benarrivo dwie, Mario Stanic, Fabio Cannavaro, Gianluigi Buffon (wszyscy Parma). **Widzów 35 tys.**

Girondins Bordeaux: Rame - Grenet, Saveljic, Alicarte, Ferrier (76-Jemmal) - Benarbia, Diabate, Pavon, Micoud - Laslandes, Wiltord

Parma: Buffon - Thuram, Cannavaro, Sensi - Stanic (88-Vanoli), Fuser, Longo, Veron, Benarrivo - Balbo (73-Crespo), Asprilla (63-Chiesa)

Gdy w 82. minucie Bordeaux prowadziło 2:0, a Parma została osłabiona po czerwonej kartce Antonio Benarrivo (za dwie złote) wydawało się, że Francuzi są bliscy rozstrzygnięcia losu dwumeczu już w pierwszym spotkaniu. Włoski zespół zagrał jednak bardzo ambitnie i strzelił kontaktową bramkę. Tym

samym sprawą awansu do półfinału pozostała otwarta.

W pierwszej połowie gospodarze mieli wyraźną przewagę, efektem której były dwa gole. Najpierw w 40. minucie piłka po mocnym strzale Johana Micouda odbiła się od poprzeczki i wpadła do bramki, a pięć minut później, po podaniu Micouda, Sylvain Wiltord podwyższył na 2:0.

W wyrównanej drugiej połowie żadnej z drużyn nie udało się osiągnąć zdecydowanej przewagi. Gdy Parma została osłabiona, gospodarze odważnie zatakowali, ale ich rywale nie zamierzali cofać się do obrony. Ku zaskoczeniu 35 tysięcy kibiców Hernan Crespo w 85. minucie technicznym strzałem piętą zaskoczył bramkarza Girondins Ulricha Rame'a, zdobywając honorowego gola dla Parmy.

„Zalgiris” jedną nogą w ćwierćfinale

Solidna zapowiedź

Kowieński „Zalgiris” w pierwszym meczu w 1/8 spotkań Euroligi pokonał we wtorek późnym wieczorem turecką drużynę „Ulker” Stambul 76:62 (35:35).

Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli Anthony Bowie oraz George Zidek, którzy zdobyli odpowiednio 21 i 19 punktów. Niezłe spisał się też Edney, zdobywając 11 punktów. To właśnie dzięki ich staraniom „Zalgiris” ten mecz w ogóle wygrał. Zresztą muszą się starać, gdyż są to najlepiej zarabiający koszykarze na Litwie. Jak podano w dodatku „Lietuvos rytas” - „Krepšinis” Edney zarabia około 55 tys. dolarów, Bowie - 40 tys., a Zidek - 30 tys. dolarów miesięcznie.

Wygrana lidera naszej koszykówki cieszy, ale poziom gry, jaki zademonstrowali w hali kowieńskiej nasi zawodnicy powodów do radości daje o wiele mniej. Szczególnie słaby był początek pierwszej połowy. Gospodarze popełnili wiele znużających błędów, byli skuci, źle grali zarówno w ataku, jak i obronie. W pierwszej połowie nie szły rzuty za trzy punkty i dopiero w drugiej połowie twarz snajperów „Zalgirisu” uratował Bowie. W imponującym stylu w pierwszej odsłonie wyciągnął gospodarzy z dołka i poderwał do walki Zidek. W sumie nie był to mecz, o którym się długo pamięta, wręcz odwrotnie. Emocji jednak nie brakło i nasi koszykarze dobrze potrzepli nerwy swym kibicom. Zwycięstwo jest ważne i to solidna zapowiedź na awans do ćwierćfinałów. Turcy są do ogrania i na własnym parkiecie. Nie trzeba jednak zapominać, że atut własnego parkietu nie jest bez znaczenia, a kibice turecy pod względem temperamentu nie ustępują grecim. Dzisiaj w stolicy Turcji odbędzie się rewanżowe spotkanie. Gdyby „Ulker” wygrał, 11 marca w Kownie odbędzie się trzeci decydujący o awansie mecz.

Z.Z.

Krótkie nadzieje



Eric Roy z Olympique tym razem spudłował.

Fot. EPA-ELTA

Wątpliwości zostały

Atletico Madryt - As Roma 2:1

Sędziował Alain Sars (Francja). Złote kartki: Denis (Atletico); Aldair (Roma). **Widzów 43 tys.**

Atletico: Molina - Aguilera, Denia, Chamot, Munoz (87, Geli) - Fresnedoso, Jugovic, Baraja, Senena - Juninho, Romero (72, Lardin)

Roma: Chimenti - Cafu, Zago, Aldair, Candela (80, Wome) - Tommasi (67, Alejniczew), Di Biagio, Di Francesco - Sergio, Delvecchio (67, Junior), Totti. Piłkarze Atletico postanowili od początku pokazać rywalom, kto w tym meczu będzie rządził. Już w 14. minucie przeprowadzili akcję, po której objeli prowadzenie. Precyzyjne dośrodkowanie Michele'a Serey trafiło na głowę Jose

Marii Romero, który z bliskiej odległości pokonał Antonio Chimentiego.

Druga połowa zaczęła się znów od mocnego uderzenia gospodarzy. Tuż po wznowieniu gry Roberto Fresnedoso udanym dryblingiem minął Vincenta Candele i strzałem w prawy róg podwyższył na 2:0. Publiczność zgromadzona na stadionie w Madrycie nie miała już wątpliwości, że ich drużyna wygra to spotkanie.

Tymczasem zdesperowana Roma w 74. minucie wywalczyła rzut wolny. Piłkę na 32. metrze ustawił Luigi Di Biagio, który dośrodkowaniem uderzył bezpośrednio na bramkę. Zaskoczone Francisco Molina nie miał większych szans na obronienie tego strzału.



R. Fresnedoso (18) strzelił drugiego gola dla Atletico.

Fot. ELTA

Wielki krok ku awansowi

FC Bologna - Lyon Olympique 3:0
Złote kartki: Amadeo Mangone (Bologna); Philippe Violeau i Florent Laville (oba Olympique)

Bologna: Antonioli - Paramatti, Tarantino, Mangone, Bia-Fontolan (80-Cappioli), Marocchi, Ingrassano, Binotto (70-Rimaldi) - Signori (87-Kolywanow), Andersson

Lyon: Coupet - Brechet, Fournier, Laville, Carteron - Linares, Violeau (55-Coccard), Desire Job, Bak - Dhoraso, Caveglia

Byli reprezentacyjny włoski napastnik Giuseppe Signori strzelił dwie bramki dla Bologny, która wygrywając we wtorek z Olympique Lyon 3:0 zrobiła wielki krok ku awansowi do półfinału Pucharu UEFA - po raz pierwszy w historii klubu.

Już w piątej minucie akrobatyczny wlewo Signoriego zapewnił włoskiej drużynie prowadzenie. W 49. minucie ten sam piłkarz podwyższył na 2:0, płaskim strzałem lewą nogą z ok. 15 metrów. Pięć minut później wynik spotkania ustalił Jonatan Binotto.

Olympique Marsylia - Celta Vigo 2:1 (2-ost)

Sędziował Jol (Holandia). Złote kartki: Laurent Blanc, Peter Lucchin, Fabrizio Ravanelli, William Gallas (wszyscy Olympique); Michel Salgado, Haim Revivo, Aleksander Mostowoj (wszyscy Celta). **Widzów 60 tys.**

Olympique: Porato - Blondeau (78, Brando), Blanc, Domoraud, Gallas - Roy, Luccin, Pires - Dugarry, Maurice (86, Edson), Ravanelli (73, Camara);

Celta: Dutruel - Salgado, Caceres, Djorovic, Lopez (69, Eggen) - Karpin, Vales, Mazingo, Mostowoj (86, Tomas) - Penew (55, Sanchez), Revivo.

Napór piłkarzy Olympique trwał od początku spotkania. W 24. minucie bliski zdobycia gola był reprezentant Francji Christophe Dugarry, a trzy minuty później Fabrizio Ravanelli umieścił piłkę głową w bramce rywali. Holenderski Sędzia tego gola jednak nie uznał, uważając, że Włoch był na pozycji spalonej.

Pierwszy prawidłowo zdobyty gol padł w 33. minucie. Wówczas swoją klasę znów pokazał Dugarry, który przelobował obrońcę Celta Gorana Djorovica i piłka trafiła do dobrze ustawionego Maurice'a. Ten, nie zastawiając się długo, uderzył i pokonał Richarda Dutruela.

Piłkarze Celta nie zamierzali jednak poddawać się. W 64. minucie błąd bramkarza Olympique Stephane'a Porato wykorzystał Aleksander Mostowoj i doprowadził do wyrównania. Nadzieje przyjezdnych trwały jednak krótko. Trzy minuty później Robert Pires przeprowadził ładną akcję, podał do Maurice'a, który po raz drugi wpisał się na listę strzelców.

Skromne zwycięstwo

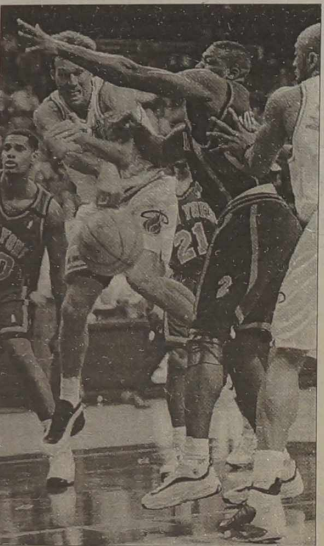
Wczoraj w towarzyskim meczu piłkarskim w Warszawie Polska wygrała z Armenią 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę dla polskiej reprezentacji strzelił Mirosław Trzeciak już w czwartej minucie meczu. Spotkanie bacznie obserwował wylannik trenera Anglii, z którą Polska zmierzy się w końcu miesiąca.

Drużyna Sabonisa na fali

Mecz najlepszych drużyn Konferencji Zachodniej zakończył się pod dwóch dogrykach. W Portland, Trail Blazers pokonali Utah Jazz 102:100. Z kolei obrońcy tytułu, Chicago Bulls, zostali na własnym parkiecie pognębieni przez Detroit Pistons 78:108.

Rasheed Wallace zdobył dla Blazers 22 pkt, w tym dwa z rzutów wolnych 17 s przed końcem dru-



Emocji podczas meczów NBA nie brakuje...

Fot. EPA-ELTA

giej dogrykach. Dzięki temu gospodarze odzyskali prowadzenie (101:100). Wówczas rywale otrzymali szansę na zmianę wyniku, ale Greg Foster popełnił błąd kroków. Wynik ustalił Damon Stoudamire, który wykorzystał jeden z dwóch rzutów wolnych.

„Zawycząj to Utah jest tą drużyną, która dominuje na boisku. Dzisiaj zamieniliśmy się rolami” - ocenił Isaiah Rider zdobywca 18 pkt dla gospodarzy. Wśród „Jazzmenów” wyróżniali się Jeff Hornacek (23 pkt) i Karl Malone (20 pkt).

Joe Dumars jest jedynym grającym zawodnikiem ze składu Detroit Pistons, który w 1990 r. drugi raz z rzędu wywalczył mistrzostwo NBA. Od tamtej pory aż do poniedziałku „Flaki” nie wygrały meczu w Chicago Z Bulls. W ostatnim spotkaniu tych drużyn dominowali goście, którzy zwyciężyli różnicą aż 30 pkt.

To była najwyższa w historii porażka „Byków” (4-11) w hall United Center. W ubiegłym tygodniu zespół Philadelphia był lepszy od obrońców tytułu o 18 pkt (98:80).

Pistons od czasu powrotu Dumarsa (16 pkt) do zespołu, po wyłączeniu Kuntunji, wygrali pięć kolejnych mecz. Grant Hill dodał 17, a Jerry Stackhouse 15 pkt. W Indianapolis Reggie Miller zdobył dla Indiana Pacers 21 pkt i w czwartej kwarcie zapożyczywał okiesi dobrej (11-0) gry drużyny. Gospodarze w tej części meczu zezwolili Denver Nuggets na uzyskanie zaledwie 11 pkt. Pacers ostatecznie zwyciężyli 88:81. Miler 2,55 min przed finałową syreną trafił za 3 pkt. Zawodnik Indiany zdecydowanie przewodził na liście wszech czasów pod względem oddanych rzutów za 3 pkt - 4 000.

Los Angeles Clippers - jedyny klub bez zwycięstwa - kontynuują marsz prowadzący do ustanowienia najgorszego rekordu NBA. Porażka 99:112 z Dallas Mavericks była już trzynastą z rzędu. W sezonie 1988/89 Miami Heat rozpoczęli rozgrywki doznając 17. kolejnych przegranych.

Superliga tenisistów stołowych: finałowy rewanż...

Wpadka w deblu

Przed meczem w polskim obozie panował zawodowy optymizm, choć wszyscy zdawali sobie sprawę, że Niemcy po wygraniu pierwszego finałowego meczu u siebie 4:1 zrobią wszystko, by nie wypuścić historycznej szansy pierwszego w historii zdobycia okazałego pucharu dla triumfatora europejskiej Superligi tenisistów stołowych.

By wydrzeć we Wrocławiu gościom zwycięstwo, trzeba było wzniesie się na szczyty możliwości i wykorzystać wszelkie atuty. Polacy rozpoczęli rewanż z wielkim animuszem, choć Niemcy walczyli o każdy punkt, a ponadto zastosowali manewr taktyczny - Joergen Rosskopf, nr 1 w ranking, został wycofany z gier singlowych, rzekomo na skutek drobnej kontuzji barku. Okazało się potem, że kontuzja była bardzo drobna i Niemiec wypożyczony do boju w deblu, by zdobyć wraz ze swym „odwiecznym” partnerem - Fetznerem, decydujący o sukcesie punkt.

Właśnie w deblu nasz duet

Błaszczyk - Krzeszewski zagrał najsłabiej, co zdriwe zwycięstwo, że bardzo liczył na niego trener Stefan Dryszel i zawsze był to nasz silny punkt. Tym dziwniejsze, że w grach singlowych obaj nasi debiści zagraли bardzo dobrze.

Błaszczyk, najpierw po dramatycznym boju pokonał swego klubowego koleżę z Grenzau - Fetznera, broniąc dwa mecze w trzecim secie (z 18:20 na 22:20). Potem, gdy po kolejnym dramatycznym pojedynku Kusiński przegrał z mistrzem Niemiec Bollem, Krzeszewski rozegrał koncertowo spotkanie z Franzem i odprawił go z kwitkiem bez straty seta w trzeciej grze.

Peter Franz to 24. gracz świata. Gdy była szansa dorównania Niemcom w wysokości zwycięstwa z pierwszego meczu przyszła wspomniana wpadka w deblu. Złość naszych dwóch graczy za tę porażkę pozwoliła im w kolejnych dwóch pojedynkach eksplodować formą. Błaszczyk wręcz rozniósł Bolla, a Krzeszewski Fetznera i Polacy wygrali ze zwycięzcą Superligi 98:99 4:2.

Polska - Niemcy 4:2 (na pierwszym miejscu Polacy)

Lucjan Błaszczyk - Steffen Fetzner	17:21, 21:8, 22:20
Marcin Kusiński - Timo Boll	14:21, 21:13, 16:21
Tomasz Krzeszewski - Peter Franz	21:18, 21:13
Błaszczyk/Krzeszewski - Joerg Rosskopf/Fetzner	15:21, 13:21
Błaszczyk - Boll	21:13, 21:10
Krzeszewski - Fetzner	21:13, 21:16

CZWARTEK 4 MARCA

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallerów”. 8.35 - Milioner. 16.05 - Ulica bismu. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Dla domu. 17.15 - Program dla dzieci. 17.40 - Telekanal. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.30 - Biznes dnia. 18.45 - W świecie kina. 19.00 - Drogi, samochody, ludzkie. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - Film fab. „Cabalancja”. 22.00 - Dyskusja. 22.25 - Budownictwo. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Styl.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne kolo. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domniestwa”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogazka”. 11.25 - Kuchnia pani Grazyny. 11.55 - N-14. 12.10 - Złotko. 12.35 - ABC Fallera. 13.00 - Od... do... 13.25 - S. „Czarodziejka”. 13.50 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Bojownicy”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Bogazka”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 19.50 - Prosto z Euroliga. 20.10 - N-14. 20.15 - Murologia. 22.00 - Humor. 22.30 - „22:30”. 22.45 - Humor. 23.10 - Film fab. „Szoły zmyśl”. 23.55 - Dramat mi-styczny.



6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogazka”. 7.45 - S. „Za-

wsze będą ci kochać”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - Bitwa morska. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Najdłuższy kołku haczyk. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Na tematy muzyczne. 16.00 - S. „Cud Lucji”. 17.00 - S. „Bogazka”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Za- wsze będą ci kochać”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Buddy Faro”. 21.15 - Gościna linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - Film anim. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczyk. 23.15 - Sport. 0.10 - Telegra. 2.10 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Nowa Lassie”. 6.55 - S. „Nowe przygody Popaya”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - Film fab. „Maria Jose”. 8.35 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dziełny”. 10.00 - Opowiadanie tygodniowe. 10.25 - Telegra. 10.50 - Kolo fortuny. 11.20 - Magazyn filmowy. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.00 - S. „Pieniężki”. 13.00 - S. „Utracony syn”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - S. „Beethoven”. 14.35 - S. „Ryccerz na kochankach”. 15.00 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Pieniężki”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Uroczy i dziełny”. 18.10 - S. „Maria Jose”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Humor. 20.00 - S. „Góral”. 21.00 - S. „W archiwum X”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty z dziećmi”. 23.30 - Magazyn filmowy.

8.05 - Z Wilna. 8.30 - Reportaż z wystawy. 8.40 - Towary i usługi. 8.50 - Prezent kobiecie.

9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Nasza muzyka. 10.05 - „Ja sama”. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Dziękuję za zakup. 13.30 - Lekcja języka litewskiego. 13.40 - Towary i usługi. 13.50 - Prezent kobiecie. 14.00 - Zwycięzca najszybszy. 15.10 - Ci, którzy. 15.20 - Kanal muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podoba się - oglądaj. 17.00 - S. „Pieniężki”. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - U. „Jak baka”. 21.00 - Patrol drogowy. 21.10 - Z Moskwy. 21.25 - Prezent kobiecie. 21.35 - Wileńska jutrzienka. 21.50 - Towary i usługi. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Ci, którzy. 22.30 - W świecie ludzi. 23.00 - Kanal muz. 23.30 - Era Wodnika. 24.00 - Zwycięzca najszybszy.



16.30 - Przede wszystkim dzieci. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 20.30 - Litwa Wschodnia. 20.35 - Film fab. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.15 - Człowiek i prawo. 8.55 - Kreskówka. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - Film anim. 13.45 - Wspaniała kompania. 14.05 - Ulica Sezamkowa. 14.35 - Do-

lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Zgadnij melodie. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - W poszukiwaniu utraconego. 17.50 - S. „Odwieczny zew”. 18.45 - Dobrano, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Piłka nożna. 21.50 - Nowości dnia. 22.05 - Cichy dom.



5.00, 5.25, 6.30, 7.30 - Witaj, Słońce. 7.50 - Wszystkie moje. 5.45 - Telegra. 6.20 - Dom towarowy. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - Teleklub. 7.50 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 12.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 14.10 - Filmy anim. 14.25 - S. „Pierwszy pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Filmy anim. 16.35 - S. „Grechy”. 17.30 - Podwójny portret. 18.30 - Sześć. 18.45 - Dwa fortepiany. 19.45 - Komedia „Latający Holender”. 21.20 - Rozprawy w sprawie. 22.05 - Oddział dyżurny. 22.50 - Gorąca dziesiątka. 23.35 - Towary pocztą. 23.50 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dzieci takie jak nas. 7.50 - Abscudo dźwięków. 7.55 - Krasnal Tymoteusz. 8.25 - Sześć milionów sekund - serial prod. polskiej. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Ludzie listy pisy. 9.30 - „Wszystko na sprzedaż” - film fab. prod. polskiej (1968). 11.05 - Piosenki z autografem. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.25 - Pierwszy komisarz - reportaż. 12.55 - Pocztylni. 13.05 - Krzyżówka złączenia. 13.15 - Teletury. 13.30 - Madonny polskie. 14.00 - „Janosik” - serial prod. pol. 14.45 - Salon Lwowski. 15.00 - Panorama.

15.20 - Program dnia. 15.25 - Wiersze na dzień powszedni. 15.30 - Uczmy się polskiego. 16.05 - Pierwszy komisarz. 16.35 - „W kramie widać smoków” - serial prod. polsko-austral. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Gość Jedynki. 19.20 - Dobranocna. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - Teatr Telewizji. „Nasze miasto”. 21.55 - MDM - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - „Popielec” - serial prod. polskiej. 0.40 - Diariusz rządowy. 1.00 - Powitanie widzów amerykań. 1.05 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.15 - Wiadomości. 1.40 - Sport. 1.44 - Prognoza pogody. 1.45 - „Był raz dobry świat” - film dok. 2.25 - Panorama. 3.11 - Prognoza pogody. 3.15 - Teatr Telewizji. „Nasze miasto”. 5.00 - MDM - program rozrywkowy. 5.35 - Pierwszy komisarz. 6.05 - W centrum uwagi. 6.20 - Polska piosenka. 6.40 - Polska - Świat 2000.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wściekał? - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Dzieci znanego świata”. 8.45 - „Dzieci znanego świata”. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obyczajowy. 10.30 - „Słoneczny patrol” - amerykań. serial sensacyjny. 11.30 - „Nikita” - amerykań. serial sensacyjny. 12.30 - Dyżurny satyrki. 13.00 - Oskar. 13.30 - Magazyn. 14.00 - W drodze - magazyn redakcyjny. 14.30 - Kalam-bury - program dla dzieci. 15.00 - „Projekt Geeker” - serial anim. USA. 15.30 - Czekam na telefon. 16.45 - „Świat według

Bundyh” - amerykań. serial komed. 16.45 - „Dzieci znanego świata”. Brazylia. 17.35 - „Życie jak poker” - polska telenowela. 18.05 - „Allo, Allo”. Wlk. Brytania. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Słoneczny patrol” - amerykań. serial sensacyjny. 20.00 - Kochanie, powiększyłm dzieciaki”. USA (1992). 21.00 - „Ostry dyżur” - amerykań. serial obyczaj. 22.45 - Wyniki losowania LOTTO. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - Bumerang - magazyn publicystyczny. 23.55 - Czas na biznes. 0.30 - 0.40 - Magazyn motoryzacyjny. 1.00 - Zuzanna na bis.

RTL 7

6.20 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczaj. 6.45 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.30 - Odstawdowe kreskówki. 8.40 - „Uśmiech losu” - serial obyczaj. 9.30 - „Chłopaki” - tragiomedie. 10.45 - „Chłopaki”. 11.10 - Zoom - magazyn sensacyjny. 11.40 - „Podglądanie oceanu” - serial przyrod. 12.20 - Teleshopping. 13.20 - „Klan McGregorów” - serial obyczaj. 14.10 - Ukryta kamera. 14.30 - „Kantata przygód” - serial dla młodzieży. 15.00 - Odstawdowe kreskówki. 16.15 - „Zaginiony świat” - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 17.05 - „Szczury nabrzązka” - serial sensacyjny. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 mi - serial wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacyjny. 19.30 - „Lassie” - serial USA. 20.00 - „Columbo” - serial krym. 21.25 - serial krym. 22.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.30 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 23.20 - „Airwolf” - serial sensacyjny. 0.10 - „Szczury nabrzązka” - serial sensacyjny. 1.00 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 1.45 - „Airwolf” - serial sensacyjny.



Prywatna grupa rosyjskich archeologów „Poszukiwacze skarbów” w okolicach Moskwy z pomocą wykrywacze metali znalazła w ziemi i odkopała rosyjski czołg T-34 z lat wojny, wyprodukowany w 1942 r.
Fot. EPA-ELTA

Stop termometrom rtęciowym

Sprzedż rtęciowych termometrów do mierzenia temperatury ciała jest zabroniona we Francji od 1 marca. Od tego dnia należy używać termometrów elektronicznych, droższych, ale nie stwarzających zagrożenia dla środowiska naturalnego.

Stare termometry Francuzi mają oddawać w aptekach i odzyskana rtęć będzie użyta do produkcji plomb dentystycznych i w przemyśle chemicznym.

Wedle statystyk opublikowa-

nych w poniedziałek przez paryskie media, Francuzi kupowali co roku ok. 5 milionów termometrów, co oznacza, że rozbijali ich taką samą liczbą i że kilka ton trującej rtęci rozchodziło się w glebie.

Termometr elektroniczny jest trudny do rozbicia i wyświetla temperaturę ciała natychmiast po włożeniu do ucha. Niemniej dla milionów francuskich dzieci ma on zasadniczą wadę: nie da się go rozgrzać intensywnym tarciem pod koldrą, żeby unikać pójsia do szkoły.

Śpiewaj, by nie chrapać

Codziennie śpiewanie przez 20 minut może zapobiec chrapaniu podczas snu. Taką tezę ogłosiła we wtorek Alise Ojay z Uniwersytetu Exeter, na podstawie wstępnych badań 20 ochotników, którzy za jej radą każdego dnia śpiewają.

Według Alise Ojay, codzienny śpiew poprawia stan języka,

podniebienia i mięśni gardła, dzięki czemu maleje ich napięcie i w czasie snu zanikają niemiłe odgłosy chrapania.

Badaczka z Exeter nagrywa dźwięki wydawane w czasie snu przez ochotników, którzy pragnąc pozbyć się chrapania poddali się zalecanej przez nią terapii śpiewem. Testy mają potrwać trzy miesiące.

Popyt na operacje plastyczne

Chirurgia kosmetyczna cieszy się w W. Brytanii coraz większym wzięciem - co trzecia Brytyjka brała pod uwagę poprawę swego wyglądu w ten właśnie sposób.

Wynika to z badań przeprowadzonych na zlecenie czołowej londyńskiej kliniki kosmetycznej „The Lanark Centre” w grupie 1242 kobiet w wieku 15-40 lat.

Okazuje się, że panie chciałyby mieć piersi popularnej modelki Melindy Messenger, biodra Naomi Campbell, nos Baby Spice - Emmy Bunton i poślaki telewizyjnej prezenterki Carol Smillie.

Kobiety w wieku 20-30 lat najczęściej myślą o powiększeniu piersi. Panie po trzydziestce niepokoją

się otyłością, a te po czterdziestce zastanawiają się nad odmłodzeniem twarzy.

Chirurgia kosmetyczna staje się w W. Brytanii lukratywnym zajęciem - liczba pacjentów w latach 1996-97 wzrosła o 8,3 procent. W 1997 roku zabiegom upiększającym poddało się tam 50 tysięcy kobiet. 31 procent powiększyło sobie piersi, 19 procent - usunęło zmarszczki na twarzy, 11 procent - modelowało nozys.

Potanie chirurgii kosmetycznej i mniejsze ryzyko dla zdrowia powodują, że nad upiększeniem twarzy i sylwetki zastanawiają się nie tylko aktorki i modelki, ale również średnio zarabiające kobiety.

Matki - bez papierosa

Dzieci matek palących papierosy w czasie ciąży wydalają wraz z moczem substancje rakotwórcze - donosi w najnowszym wydaniu pismo naukowe „Jour-

nal of the National Cancer Institute”.

Stwierdzili to badacze z Uniwersytetu Minnesoty i niemieckiego Uniwersytetu Heinricha Heinego w Duesseldorfie.

Prof. Stephen Hecht z Uniwersytetu Minnesoty poinformował, że u 22 z 31 badanych noworodków, których matki paliły, już w pierwszym oddanym moczu stwierdzono obecność substancji rakotwórczej NNK, występującej w nikotynie.

Zdaniem Hechta, wyniki badań wskazują, że dzieci palacek wchłaniają rakotwórcze substancje zawarte w nikotynie już w fazie płodowej.

Pomimo to tylko 39 procent palacek rzuca palenie w okresie ciąży, a 70 procent z tych, które rzuciły, wraca do nalogu w ciągu roku po urodzeniu dziecka - zauważa Hecht.

Pogoda

Wiosna naciera

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr południowy, 5-10 m/sk. Temperatura w nocy 0-4, w dzień 3-8 stopni ciepła.

W Wilnie popada. Temperatura w nocy 0-2, w dzień 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni nieduże opady deszczu. Temperatura w nocy 1 - 6, w dzień 5-10 stopni ciepła.



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA na II kwartał 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16 Lt	32 Lt	48 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	I mies.	II mies.	III mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

PRZYJAŹŃ

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata'99 trwa!

Kiedy brak „Przyjaźni-Roty”

Powoduje Twe zgrzyoty,

Śpiesząc być z sumieniem kwita

W progi poczty racz zawitać,

By spełniwszy abonament

Wiernym zostaś nam na amen.

Czyż to teraz a nie potem,

Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa „Przyjaźń-Rota” (indeks 912 - dla mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks 0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie jest do zaprenumerowania już na terenie całej Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być z sumieniem kwita i unikać niepotrzebnych zgrzyot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:



DO DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Sd.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-08), sekretarz redakcji Zdzisław Marciwicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Maikianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jokiello (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Utwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Rattkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Pałuskiewicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63, 42-78-90), rejon solecznicki - Teresa Rattkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), rejon trocki - Danuta Rattkiewska (tel. 8-238-61216), rejon święciański - Zemon Samuliewicz (tel. 8-217-54843).

KALENDARIUM

* Czwartek (4.III) jest 63 dniem 1999 r.

Do końca roku pozostało 302 dni.

* Znak Zodiaku - Ryby.

* Imieniny: Eugentusza, Kazimierza, Lucji, Witosława.

* Wschód Słońca - 6.03, zachód - 17.00.

Długość dnia 10 godz.

57 min.

* Księżyca. Pełnia - od 2 marca.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs na
4 marca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5014
100 tys. rubli białoruskich	1,3468
Korona czeska	0,1163
Korona duńska	0,5884
Funt brytyjski	6,4596
Euro	4,3660
Krona estońska	0,2790
100 jenów japońskich	3,2969
Dolar kanadyjski	2,6306
Łat lotewski	6,8324
Złoty polski	1,0046
Korona norweska	0,5054
Rubel rosyjski	0,1723
Korona szwedzka	0,4854
Frank szwajcarski	2,7423
100 tys. lir tureckich	1,1220
Grivna ukraińska	1,0217
węgierskich	1,7245
10 tys. rumuńskich lei	3,0840

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,59597 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauska zaprasza na kursy kierowców kategorii „A, B, C, D, E”.

Zaleta - tor samochodowy.

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 od godz. 15

(Zam. 65)

MIEDZYNARODOWE
CENTRUM

„INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:

Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 65)

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113.

tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.